

# ВИЛЕНСКІЙ ВѢСТНИКЪ

# KURYER WILEŃSKI

## ГАЗЕТА

## GAZETA

### ОФИЦІАЛЬНАЯ, ПОЛИТИЧЕСКАЯ И ЛИТЕРАТУРНАЯ.

### URZĘDOWA, POLITYCZNA I LITERACKA.

ВЫХОДИТЪ ПО ВТОРНИКАМЪ И ПЯТНИЦАМЪ.

WYCHODZI WE WTORKI I PIĄTKI.

Цѣна на мѣсть: За годъ 10 р. За полъ года 5 р. За четверть года 3 р. За 1 мѣсяцъ 1 р.  
Съ посылкою: За годъ 12 р. За полъ года 6 р. За четверть года 3 р. 50 к.  
За объявленія: За строку изъ 40 буквъ платится 17 коп. сер.

Cena na miejsce: Roczna rs. 10, Półroczna rs. 5, Kwartalowa rs. 3, Miesięczna rs. 1.  
Z przesyłką: Roczna rs. 12, półroczna rs. 6, kwartalowa rs. 3 kop. 50.  
Za wiersz ze 40 liter ogłoszenia płaci się k. sr. 17.

#### СОДЕРЖАНІЕ:

Часть оофициальная: Высочайше указы и приказы.— Высоч. пов.— Табеля доходовъ и расходовъ государ. казначейства.— О посылкѣ въ Россію.— О проектахъ министерства народнаго просвѣщенія.— Вильно.  
Часть неофициальная: Иностранн. вѣст.: Общее обзор.— Италия.— Франція.— Англія.— Австрія.— Пруссія.— Телеграфныя депеши.  
Литерат. отдѣлъ: О Финляндіи.— Программа публичныхъ лекцій изъ полит. экономіи.— Сирота, повесть Веренинскога.— Выдержки изъ газетъ и журналовъ.— Писма: изъ Вены, изъ Кенигсберга, изъ Одессы, изъ Риги.— Текущая вѣстия.— Некрологъ.— Биржевой указатель.— Отвѣты редакціи.— Виленскій дневникъ.— Объявленія.

ТРЕСЪ.  
Дѣла урѣдковы: Найвысше указы и розказы.— Tabella dochodów i rozchodów podskarbstwa państwa.— O nie wpuszczeniu do Rosji.— O projektach ministerjum narod. oświecenia.— Wilno.  
Дѣла неурѣдковы: Wiadomości zagraniczne: Pogląd ogólny.— Włochy.— Francja.— Anglia.— Austria.— Prusy.— Depesze telegraficzne.  
Дѣла литеракі: O Finlandji.— Programmat publicznych lekcji o ekonomij politycznych.— Sierofa—opowiadanie Wereszczyńskiego.— Przegląd pism czasowych.— Listy: z Wiednia, z Krolewca, z Odessy, z Rygi.— Wiadomości bieżące.— Nekrolog.— Kursa giełd.— Odpowiedzi redakcji.— Dziennik Wileński.— Ogłoszenia.

### Часть оофициальная.

Ст.-Петербургъ, 27 января.

Именными Высочайшими указами, данными 23 сего января правительствующему сенату:

1. Министръ финансовъ, действительный тайный совѣтникъ *Биллессонъ*, согласно прошенію его, по разстроенному здоровью, уволенъ отъ управленія министерствомъ финансовъ, съ оставленіемъ членомъ государственнаго совѣта.

2. Состоящій по морскому министерству статсъ-секретарь, тайный совѣтникъ *Рейтеръ*, назначенъ управляющимъ министерствомъ финансовъ, съ оставленіемъ въ званіи статсъ-секретаря.

— Высочайшимъ приказомъ, по военному ведомству, отъ 22-го января, председатель комитета о раненыхъ, генералъ-адъютантъ, генералъ отъ кавалеріи графъ *Бонъ-дери-Паленъ*, согласно прошенію его, по разстроенному здоровью, Всемилостивѣйше увольняется отъ сей должности, съ оставленіемъ во всякъ прочіихъ званіяхъ; состоящій при Ея Императорскомъ Величествѣ ГОСУДАРЫНИ ИМПЕРАТРИЦѢ и членъ комитета о раненыхъ, генералъ-адъютантъ, генералъ отъ кавалеріи графъ *Апраксинъ*, назначенъ председателемъ помпунтаго комитета, съ оставленіемъ при Ея Величествѣ и въ званіи генералъ-адъютанта; — уволенный отъ службы генералъ отъ артиллеріи *Штаденъ*—опредѣленъ въ службу Брестъ-Литовскимъ комендантомъ, съ зачисленіемъ по полевой пѣшей артиллеріи; — умершій Брестъ-Литовскій комендантъ, генералъ-лейтенантъ *Бартоломей*, исключенъ изъ списковъ.

Возведеніе мѣстечка Горки на степень уезднаго города.

Повелѣно: 1. Казенное мѣстечко Горки, Могилевской губерніи, Оршанскаго уѣзда, возвестъ на степень уезднаго города, а самый уѣздъ наименовать горскимъ, отдѣливъ въ составъ оного, согласно предложеніямъ начальника могилевской губерніи, отъ могилевскаго уѣзда 35,238 десятинъ, оршанскаго 146,314 дес. и копныскаго 72,210 дес., всего же 253,762 дес. земли. Уѣздъ этотъ раздѣлить, по примѣру копныскаго, на три стана. 2. Упразд-

нить за семь копныскій уѣздъ, распределить остальные части оного между уѣздами оршанскимъ, могилевскимъ и сплинскимъ, присоединивъ къ первому 127,706 дес., ко второму 14,159 дес., а къ послѣднему 110,364 дес. Въ могилевскомъ уѣздѣ число становъ оставить безъ измѣненія, въ оршанскомъ уѣздѣ, вмѣстѣ 5, образовать 4, а въ сплинскомъ, вмѣстѣ сего, учредить 4-й станъ. 3. Для образованія мѣстнаго управленія въ Горкахъ перевести туда изъ города Копыса: 1) Уездный судъ съ дворянскою опекою; 2) земскій судъ; 3) уездное казначейство; 4) почтовую контору; 5) городскую больницу; 6) инвалидную команду съ принадлежностями; 7) канцелярію предводителя дворянства и стрѣльчико и вновь учредить тамъ 8) городническое правленіе и 9) думу. Городское правленіе учредить временно, впредь до изданія новаго положенія объ уездныхъ и городскихъ полиціяхъ, съ тѣмъ, что въ Горкахъ должно примѣнить тѣ штаты и положенія, которые предназначаются для г. Копыса. 4. Горды Копыскы наименовать запатнымъ, оставивъ въ немъ въ настоящемъ составѣ городническое правленіе, магистратъ, думу и приходское училище, а на горничаго стрѣльчико возложить надзоръ за копныскими приустьевными мѣстами. 5. На первоначальное образованіе городническаго правленія и думы въ Горкахъ, а также на выдачу прогонныхъ переводимымъ туда чиновникамъ копныскихъ присутственныхъ мѣтъ и на перевозъ отпустить изъ государственнаго казначейства 940 руб. сер., возложивъ на губернскаго начальство обязанности, чтобы перевозъ былъ совершенъ въ удобное время и не могъ произвести остановки въ дѣлопроизводствѣ. 6. Сумму, требующуюся на содержаніе въ Горкахъ городническаго правленія и думы, всего 2,910 руб. сер. производить изъ поступающихъ нынѣ въ казну доходовъ съ оброчныхъ статей Горокъ, впредь, пока не представится возможность отнестъ эту издержку по принадлежности на мѣстные источники. 7. Находящимся въ м. Горкахъ государственнымъ крестьянамъ предоставить право оставя въ прежнемъ званіи, или же перейти въ мѣщане, по при семь переходъ находящимся въ пользованіи ихъ казенныя земли должны поступить въ вѣдѣніе министерства государственныя имуществъ. (Мн. гос. сов. 26 дек 1862 г.)

### Дѣла урѣдковы.

St. Petersburgъ, 27 stycznia.

— Проз Найвысше розказы именные, дане сенатови рѣдзачецу в дню 33 stycznia:

1) Minister skarbu, rzeczywisty radca tajny *Kniaź-wicz*, stosownie do brzmienia posby jego, z powodu zrujnowanego zdrowia, uwalnia się od zarządu ministerjum skarbu, z pozostawieniem go członkiem rady państwa.

2) Zostający w ministerjum morskiem sekretarz-stant, radca tajny *Rejtern*, naznaczony został zarządzającym ministerjum skarbu, z pozostawieniem go w godności sekretarza stanu.

— Проз Найвысше розказъ дзеньны, в выдѣлае войны, презес комитету раненыхъ генералъ-адъютантъ, генералъ кавалеріи *hrabia von der Pahlen*, stosownie do brzmienia prosby jego, z powodu zrujnowanego zdrowia, najmilosiej uwalnia się od pełnienia takowego obowiązku, z pozostawieniem go przy wszystkich innych godnościach; — zostający przy NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ JEJ MOSCI i członek komiteta ranionych, generał-adjutant, generał-kawalerji *hrabia Apraxin*, naznaczony został prezesem powiatowego komiteta, z pozostawieniem go przy CESARZOWEJ JEJ MOSCI i w godności generał-adjutanta; — uwolniony ze służby generał artylerji *Sztafen*—zaliczony został do służby i mianowany komendantem Brześcia-Litewskiego z zaliczeniem go do artylerji pieszej; — zmarły komendant Brześcia-Litewskiego, generał-porucznik *Bartolomej*, wykasowany został z listy.

Podniesienie miasteczka Horki na stopę miasta powiatowego.

Rozkazano: Horki miasteczko skarbowe, w gubernji mohylewskiej, powiecie Orszańskim, podnieść na stopę miasta powiatowego, a sam powiat nazwać horeckim, oddzielwszy do składu jego, stosownie do zamiaru nacelnika gubernji mohylewskiej, od powiatu Mohylewskiego 35,238 dziesięcin, od powiatu Orszańskiego 146,314 dzies. i od powiatu Kopyskiego 72,210 dzies., w ogóle 253,762 dzie-

sięcin ziem. Powiat ten, wzięwszy za przykład powiat kopyski, podzielić na trzy wydziały (stany). 2) Skasowawszy potem powiat Kopyski, porozdzielać pozostałe jego części między powiaty Orszański, Mohylewski i Stenski, przylączyszy do piérwszego z nich 127,706 dzies., do drugiego 14,159 dzies., do ostatniego 110,364 dzies. W powiecie Mohylewskim pozostawić liczbę wydziałów bez zmiany, w powiecie Orszańskim zamiast 5 uformować 4, a natomiast w stenskim urzędzić wydział 4-ty. 3) W celu uorganizowania miejscowego zarządu powiatowego w Horkach przenieść doń z m. Kopysia: 1) Sąd powiatowy z opieką szlachecką; 2) sąd ziemski; 3) podskarbstwo powiatowe; 4) kantor pocztowy; 5) szpital miejski; 6) komendę inwalidów z przynależnościami; 7) bióro marszałka szlachty i strażczego i urzędzić na nowo 8) zarząd horodniczego i 9) dumę. Zarząd miejski urzędzić tymczasowo, nim nie zostanie wydana nowa ustawa o pollejach powiatowych i miejskich, z tѣm, że dla Horek, powinno być zastosowane ten etat i ustawa, jakie przeznaczają się dla m. Kopysia. 4) Miasto Kopyś nazwać nadetatowym, pozostawiając w nim w obecnym składzie zarząd horodniczego, magistrat, dumę i szkołę powiatową, zaś na strażczego horeckiego włożyć obowiązek dozoru nad sądownictwami Kopyskiem. 5) Na początkowe urządzenie się zarządu horodniczego i dmy w Horkach, jako też na wydanie prohonow dla przeprowadzających się do Horek urzędników sądownictw Kopyskich i na przewiezienie aktów i spraw assygnować ze skarbu państwa 940 r. sr., poruczyszy urzędowi gubernjalnemu postarzać się, żeby przewozъ dokonany był w czasie dogodnym i nie spowodował zatrzymania przewozu spraw sądowych. 6) Summę, jaka potrzebna jest na utrzymanie w Horkach zarządu horodniczego i dmy, w ogóle 2,910 r. sr., pobierać z dochodów, jakie dopiero wpływają z artykułów czynszowych Horek, aż nim nie będzie możność przeniesienia tego wydatku, jak należy, na źródła miejscowe. 7) Włoscianom skarbowym, mieszkającym w m. Horkach, pozostawić prawo zostać w tymże stanie, albo przejść do stanu mieszczan, lecz przy tѣm przejściu ziemie skarbowe znajdujące się w ich użytkowaniu, winne wejść do wiedzy ministerjum dóbr państwa. (Zd. rady państwa 26 grudnia. 1862 r.)

8 (20) января 1862 года—важный день для Финляндии: въ этотъ день началъ съ зѣданія той комиссіи, которой Высочайше повелѣно приготовить дѣла для втораго финляндскаго сейма. Первый, какъ извѣстно, былъ въ Борго, въ 1809 году, до заключенія мира съ Швеціей. До тѣхъ поръ финляндскіе представители четырехъ народныхъ сословій ѣздили въ Швецію, гдѣ число финляндскихъ представителей всегда составляло рѣшительное меньшинство. Въ 1809 году, по зову Императора Александра Павловича, впервые собрались представители одной Финляндии.

Этотъ сеймъ замѣчательнъ важностио дѣла, на немъ рѣшенныя: тутъ объявлено и утверждено, что 1) Финляндія навсегда присоединится къ Россіи, 2) составляется съ тѣхъ поръ Великое Княжество, 3) сохраняются свое государственное и общественное устройство, свои законы и вѣру, 4) получаютъ отдѣльное управленіе гражданское, судебное и финансовое.

Не впускался въ подробности по всемъ этимъ предметамъ, замѣтимъ только, что государственное устройство въ Финляндіи оставлено неизмѣненнымъ то самое, какое было тогда въ Швеціи, установившись послѣ преобразования, совершеннаго королемъ Густавомъ III въ 1772 году. Этимъ преобразованиемъ королевская власть въ Швеціи сдѣлалась самодержавною и такою она перешла на Великаго князя Финляндскаго, достоинство котораго неотдѣльно отъ особы Императора Всероссийскаго. Швеція, по отдѣленіи отъ ней Финляндіи, перемѣнила свое государственное устройство, и съ тѣхъ поръ—въ Швеціи, образъ правленія монархическій ограниченный, по Финляндіи эта перемена по коснулась.

По существующему положенію, финляндскій сеймъ съзывается не въ опредѣленные сроки, а когда Государь признаетъ за благо созвать его. На сеймѣ представляется четырехъ народныхъ сословій выражаютъ свое мнѣніе только по вопросамъ, какіе правительствомъ—отъ имени Государя—предлагаются на обсужденіе сейма.

Каждое изъ четырехъ народныхъ сословій разсуждаетъ о предложенномъ вопросѣ особо и выражаетъ свое мнѣніе объ немъ; это мнѣніе сословіи, утвержденное большинствомъ голосовъ, считается однимъ изъ голосовъ сейма, который такимъ образомъ имѣетъ всего—четыре голоса: Рѣшеніе, принятое большинствомъ голосовъ, т. е., не менше какъ тремя сословіями, подносится, какъ проектъ закона, на благоусмотрѣніе Государя. Если Государь утвердитъ рѣшеніе сейма, то оно становится положительнымъ закономъ; а безъ того остается только выраженнымъ мнѣніемъ—не болѣе.

Очевидно, финляндскому сейму предоставлены только совѣтательный голосъ; рѣшительный же источникъ законодательной власти—Государь, также какъ онъ—верховный правитель Финляндіи. Тѣмъ не менше сеймъ чрезвычайно важенъ...

Помѣть перваго финляндскаго сейма проио слишкомъ пользка,—50 лѣтъ въ девятнадцатомъ столѣтіи!—Легко себѣ представить, сколько накопилось вопросовъ, для разсмотрѣнія ихъ народнымъ сеймомъ и верховною властію! Естественно поэтому, что финляндцы чрезвычайно обрадовались, узнавши Монаршу волю—созвать въ непродолжительномъ времени Финляндскій сеймъ.

Изъ огромнаго множества предметовъ, требующихъ разсмотрѣнія на сеймѣ, Императорскій Финляндскій сенатъ избралъ пужибшіе, и ихъ то разсмотрѣнемъ займется теперь особая комиссія въ Гельсингфорсѣ. Эта комиссія состоитъ изъ сорока восьми (48) выборныхъ: 12 отъ сословія дворянъ, 11 отъ духовенства и 1 отъ университета, 12 отъ городовъ и 12 отъ сельскихъ земледѣльцевъ—не дворянъ. Это—выборные, а не представители сословіи; всѣ вопросы разсматриваются цѣлою комиссіею, а не по сословіямъ; голоса подаются каждымъ изъ выборныхъ отдѣльно, какъ личное мнѣніе каждого изъ нихъ, а не какъ мнѣніе сословія. Словомъ—назначеніе комиссіи: приготовить дѣла для сейма. Комиссія признава необходима именно потому, что въ Финляндіи такъ долго не было сейма, и отъ того нако-

пилось слишкомъ много вопросовъ—для дѣятельности законодателя.

Созволеніемъ на сеймѣ сейма удовлетворяя одной изъ крайнихъ надобностей Финляндіи, Государь Императоръ, этимъ знакомъ заслуженнаго довѣрія къ финляндцамъ, приобрѣлъ новыя права на ихъ любовь къ нему, а тѣмъ самымъ и утвердилъ связь, соединяющую ихъ съ Россіей:—въ этотъ единственное значеніе настоящаго событія для Россіи. Надѣюсь, что изъ сказаннаго здѣсь ясно: 1) что Государь не далъ и не обидѣлъ финляндцамъ—никакихъ новыхъ правъ, никакого новаго учрежденія; и 2) что созваніе сейма въ Финляндіи ничего не перемѣняетъ въ отношеніяхъ къ ней Государя Императора, а только доказываетъ, что онъ равно заботится о благѣ всѣхъ своихъ подданныхъ.

С. Барановскій.  
(Слв. Почта.)

### ПРОГРАММА

#### ПУБЛИЧНЫХЪ ЛЕКЦІЙ ИЗЪ ПОЛИТИЧЕСКОЙ ЭКОНОМІИ

Лекція I Общее понятие о кредитѣ. Различныя его употребленія. Злоупотребленія кредита. Подраздѣленія кредита. О частномъ торговомъ, промышленномъ, земледѣльческомъ и мануфактурномъ кредитахъ. Кредитъ—яко могущественный двигатель торговли и промышленности. Вліяніе правительства на развитіе и употребленіе кредита. Опредѣленіе кредита графомъ *Цышкоськимъ*.

Лекція II О кредитныхъ операціяхъ и кредитныхъ установленіяхъ. Общее понятие о банкахъ. Раздѣленіе банковъ на: Депозитные, Учетные и Обращенія. Свойство банковъ. Краткая исторія главнѣйшихъ банковъ въ Европѣ. Банки Англіи, Франціи и Шотландіи. Лондонскій Клирингъ—Хоузъ.

Лекція III Учрежденія поземельнаго кредита въ мѣн-

пій и польскія. Поземельный кредитъ Франціи, необходимость ипотеки для поземельнаго кредита.

Лекція IV О человѣческомъ трудѣ вообще. Трудъ—яко необходимый элементъ для производства богатства. Дѣленіе труда. Для чего необходимо дѣленіе труда. Польза дѣленія труда въ разныхъ занятіяхъ.

Лекція V О дѣленіи труда между народами. Присхожденіе дѣленія труда и его предѣлы. Неудобства, въ которыхъ упрекуютъ дѣленіе труда.

Лекція VI О свободѣ труда. О конкуренціи вообще. Въ какомъ отношеніи она необходима. Мнѣніе г-на Турно о свободѣ труда. Система корпораціи. Организація предиа для развитія свободнаго труда.

Лекція VII Земля—яко необходимый элементъ для производства богатства. Исключительно-экономическіе характеры земли и земледѣльческаго производства. Большое и малое земледѣліе. Большое и малое земледѣліе на большихъ и малыхъ пространствахъ.

Лекція VIII О наилучшемъ родѣ пользованія землею. О разнаго рода системахъ откупной земли. Самовладѣніе землею. Фермерство. Емфитеозъ. О выгодахъ общественныхъ и о необходимости индивидуальнаго присвоенія земли.

Лекція IX О свойствахъ поземельной ренты. Обь арендной платѣ. О ростѣ на капиталъ, употребляемый на покупку земель. Обь земледѣльческихъ машинахъ.

Лекція X Произведеніе чистое не тождественно ни съ рентою, ни съ излишкомъ предметовъ пропитанія, которые уже болѣе не служатъ въ пользу земледѣльческихъ классовъ, ни съ откупною платою арендою, ни съ процентомъ на цѣны земель.

Начало съ 2 февр. отъ 6—8 часовъ вечера за входъ 50 коп. сер. въ домѣ Милера на Нѣм. ул. въ Вильнѣ.

ШТАТЪ		На канцелярскіе расходы кварталаго надзирателя	
ГОРОДИНЧЕСКАГО ПРАВЛЕНІЯ И ДУМЫ Г. ГОРОКЪ.			25
1) Въ городническомъ правленіи.		На содержаніе 6 полицейскихъ служителей	6 — 340
			11 — 1790
2) Въ думѣ:		Секретарь	1 300 300
		Бухгалтеръ	1 200 200
		На наемъ писцовъ и канцелярскіе расходы	— 500
		На наемъ помѣщенія (если не будетъ отведено казеннаго)	— 120
			2 — 1120
		Итого	13 — 2191
Примѣч. Означеннымъ въ семь штатѣ чинамъ представляются тѣже классы по должностямъ и разряды по шитью на мундирахъ и пенсиямъ, какіе присвоены такимъ же чинамъ подобныхъ учреждений.			

ЕТАТЪ		Na rozchody kancelaryjne dozorcey	
ZARZĄDU MIORODNICZEGO I DUMY M. HOREK.		кварталаго	— 25
1) W zarządzie horodniczego:		Na utrzymanie sześciu służących policyjnych	6 — 310
			11 — 1790
2) W dumie:		Секретарь	1 300 300
		Buchhalter	1 200 200
		Na najęcie pisarzy i na rozchody kancelaryj	— 500
		Na najęcie pomieszczenia (jeżeli nie będzie dane skarbowe)	— 120
			2 — 1120
		Итого	13 — 2191
Uwaga: Poszczególnym w tym etacie urzędnikom, pozostawiając się też same klasy wedle obowiązków i podziału wedle szycia na mundurach i pensji, jakie są już przyznane takżе, urzędnikom podobnych zarządów.			

Въ Сѣверной Почтѣ напечатано:  
Мы уже объявили, что ГОСУДАРЮ ИМПЕРАТОРУ благоудно было Высочайше повелѣть. роспись государственныхъ доходовъ и расходовъ обнародовать для всеобщаго свѣдѣнія.  
Нынѣ роспись сія удостоилась 22 сего января Высочайшаго утвержденія, и мы сообщаемъ здѣсь таблицу, составленную по статьямъ росписи въ томъ видѣ, какъ сія послѣдняя была доселѣ представляема на разсмотрѣніе государственнаго совѣта. Къ сему долгомъ считаемъ присовокупить, что по извѣстному уже публикѣ преобразованію порядка отчетности по государственному контролю, между прочими предложеніями, находится и измѣненіе образа составленія сметы министерствъ и главныхъ управленій, съ болѣе подробнымъ и яснымъ изложеніемъ всѣхъ статей расходовъ, каковой порядокъ и будетъ введенъ съ будущаго 1863 года.

W „Poczcie Północnej“ czytamy:  
Powiadzieliśmy już, iż CESARZOWI JEGO MOŚCI podobało się Najwyżej rozkazać: listę dochodów i rozchodów państwa podać do powszechnej wiadomości.  
Obecnie lista takowa w dniu 22 ter. stycznia została Najwyżej utwierdzoną, i oto udzielamy tutaj wykaz, ułożony według artykułów budżetu w tym kształcie, w jakim dotychczas był przedstawiany na rozpatrzenie rady państwa. Nadto poczytujemy za obowiązek dodać, że co do wiadomej już publiczności reorganizacji porządku rachunkowości w kontroli państwa, między innymi projektami, jest także zamiar odmienienia sposobu układania listy ministerstw i głównych zarządów, ze szczegółowszém i dokładniejszém wyluszczeniem wszystkich artykułów rozchodu, który to porządek od następnego 1863 roku wprowadzony zostanie.

### ТАБЕЛЬ

#### Доходовъ и расходовъ государственнаго казначейства на 1862 годъ,

### WYKAZ

#### dochodów i rozchodów podskarbstwa państwa na rok 1862.

СОСТАВЛЕННАЯ ПО ГОСУДАРСТВЕННОЙ РОСПИСИ, ВЫСОЧАЙШЕ УТВЕРЖДЕННОЙ 22 ЯНВАРЯ 1862 Г.

UŁOŻONY WEDŁUG BUDŻETU PAŃSTWA NAJWYŻEJ UTWIERDZONEGO, 22 STYCZNIA 1862 r.

#### ПРИХОДЪ

##### А. ОБЫКНОВЕННЫХЪ ГОСУДАРСТВЕННЫХЪ ДОХОДОВЪ:

#### PRZYCHOD

##### A. ZWYCZAJNYCH DOCHODÓW PAŃSTWA.

1. Съ податныхъ сословій:

*Подушной подати.*

Съ 1,673,595 мѣщанъ, цеховыхъ и другихъ городскихъ жителей, платящихъ подать по разнымъ окладамъ, отъ 22 к. до 2 р. 50 к., всего

Съ 21,132,848 крестьянъ государственныхъ, временно-обязанныхъ, удѣльныхъ, дворцовыхъ, принадлежащихъ разнымъ вѣдомствамъ, гражданъ, однодворцевъ и поселенъ западныхъ и остзейскихъ губерній, по 1 р. съ каждаго лица всего

Съ 2,463,890 государственныхъ крестьянъ сибирскихъ губерній, поселенъ приниженныхъ въ фабрикамъ и заводамъ, вольныхъ людей, евреевъ-земледѣльцевъ, малороссійскихъ казаковъ, юртовскихъ, еменскихъ и крымскихъ татаръ, платящихъ отъ 15 к. до 2 р. 67 к. съ лица, всего

Съ 166,218 семействъ колонистовъ и другихъ гражданъ, отъ 2 р. 67 к. до 3 р. съ каждаго, всего

Съ 46,402 дымовъ гражданъ и однодворцевъ сибирскихъ и западныхъ губерній, платящихъ отъ 1 р. до 3 р. 15 к. съ дыма, всего

1. Ze stanów podatkowych:

*Podatku poduszowego.*

Z 1,673,595 mieszczan, rzemieślników i innych mieszkańców miejskich, płacących podatki według różnej wysokości, od 22 k. do 2 r. 50 k., w ogóle

Z 21,132,848 włościan skarbowych, czasowie obowiązanych, udziałowych, pałacowych, należących do różnych zawodów; hradzan, jednodworców i włościan gubernij zachodnich i nadbałtyckich, po 1 r. od każdej osoby, w ogóle

Z 2,463,890 włościan skarbowych gubernij syberyjskich, osadników przypisanych do fabryk i zakładów, ludzi wolnych, żydów rolników, kozaków małorossyjskich, tatarów jurto-wskich, smesnych i krymskich, płacących od 15 kop. do 2 r. 67 k., od osoby, w ogóle

Ze 166,218 familij kolonistów i innych hradzan, od 2 r. k. 67 do 3 rub. od każdego w ogóle

Z 46,402 dymów hradzan i jednodworców gubernij syberyjskich i zachodnich, płacących od 1 r. do 3 r. 15 k. z dymu, w ogóle

*Оброчной подати.*

Съ 8,443,015 государственныхъ крестьянъ, колонистовъ, пахатныхъ солдатъ и другихъ поселенъ, платящихъ оброкъ отъ 58 к. до 3 р. 30 к. и съ 18,249 семействъ поселенъ бессарабской области по 7 р. 5 к. съ каждаго вообще

*Podatku czynszowego.*

Z 8,443,015 włościan skarbowych, kolonistów, żołnierzy rolników i innych osadników, płacących czynsz od 58 k. do 3 r. 30 k. i z 18,249 rodzin osadników obwodu Bessarabskiego po 7 r. 5 k. od każdego, w ogóle

*Разныхъ сборовъ.*

Съ 39,300 иностранныхъ ремесленниковъ, съ бывшихъ ямщиковъ, взаимнѣ поставки на станціи лошадей, съ прописныхъ по ревизіи и съ состоящихъ на половинномъ окладѣ, платящихъ отъ 45 к. до 29 р., всего

Съ разныхъ поселенъ поземельной подати

Исчанаго и другихъ особыхъ сборовъ, всего

Лѣснаго налога съ государственныхъ крестьянъ, за отпускаемые имъ на домашнія надобности лѣсные матеріалы

*Poborów różnych.*

Z 39,300 rzemieślników cudzoziemskich, z byłych wozniców, zamiast dostarczania koni na stacje, z opuszczonych w rewizji i z zostających na połowicznym obłożeniu, płacących od 45 k. do 29 r., w ogóle

Z różnych osadników podatku ziemnego

Jasaczego i innych poborów osobnych, w ogóle

2. Доходовъ экономическихъ:

Съ арендныхъ имѣній

„ бывшихъ иезуитскихъ фундушевыхъ имѣній и съ капиталовъ опыкъ

„ казенныхъ лѣсовъ

„ оброчныхъ статей

Отъ добычи на казенныхъ горныхъ заводахъ металловъ

„ приготовления мѣдной и размѣнной монеты

„ выдѣлки металловъ для вольной продажи

Прибылей отъ передела металловъ казенныхъ мѣстъ и частныхъ лицъ

3. Пошлины:

*Путевыхъ откупныхъ, акцизныхъ, чарочныхъ и проч. по губерніямъ:*

Великороссійскимъ и ставропольской

Сибирскимъ

Западнымъ, малороссійскимъ, поворооссійскимъ и бессарабской области

3-мъ остзейскимъ и городу Нарвѣ

*2. Dochodów Ekonomicznych:*

Z majątków arendowych

„ byłych jezuitkich majątków funduszowych i z ich kapitałów

„ lasów skarbowych

„ artykułów czynszowych

Za wytopienie w skarbowych zakładach górniczych metalów

„ przygotowanie monety miedzianej i zdawkowej

„ wyrób metalów na wolną sprzedaż

Zarobków z przerobienia metali w miejsc skarbowych i osób prywatnych

3. Cel i opłat:

*Trunkowych, odkupowych, akcyzowych, kieliszkowych i t. d. z gubernij.*

Wielkorossyjskich i stawropolskiej

Syberyjskich

Zachodnich, małorossyjskich, noworossyjskich i obwodu bessarabskiego

Trzech nadbałtyckich i miasta Narwy

Съ свидѣтельствъ на шинки въ привилегированныхъ губерніяхъ

Отъ распродажи по государству соли

Съ частныхъ золотыхъ промысловъ

Отъ выплавки на частныхъ горныхъ заводахъ металловъ

Таможенныхъ

Почтовыхъ

Съ подороженъ

Шоссейнаго сбора

Тербоваго

Съ свидѣтельствъ на право торговли

— паспортовъ

— купчихъ крѣпостей и другихъ актовъ

За свидѣтельства и бандероли на табакъ

Съ свеклосахарнаго производства

Отъ страховыхъ обществъ

Od świadectw na szynki w gubernjach uprzywilejowanych

Z wyprzedazy w państwie soli

Z prywatnych kopalni złota

Z wytopienia metali w prywatnych zakładach górniczych

R. gatkowych

Pocztowych

Za podrożne

Poboru szosowego

Herbowego

Za świadectwa na prawo handlu

— pasporta

— akta wieczyste i inne

Od świadectw i za bänderole na tytuł

Z cukrownictwa

Od towarzystw zabezpieczających

4. Разныхъ суммъ:

Изъ доходовъ николаевской желѣзной дороги

Отъ бывшихъ военныхъ южныхъ поселеній

Съ казенныхъ имѣній, доходы коихъ предназначены для удовлетворенія особыхъ ликвидаціонныхъ расчетовъ

Остатковъ по бюджету Царства Польскаго, также отъ дорожнаго и сплаваго по оному сборовъ

Изъ земскихъ сборовъ, за издержки на пересылаемыхъ арестантовъ

Особаго сбора по Сибири, на содержаніе управленій

Разныхъ остатковъ и случайныхъ доходовъ

5. Долговыхъ платежей отъ разныхъ мѣстъ и лицъ

Итого обыкновенныхъ доходовъ

4. Summ rozmaitych:

Z dochodów Mikołajewskiej drogi żelaznej

Z byłych południowych kolonij wojskowych

Z dóbr skarbowych, których dochody przeznaczone są na zaspokojenie osobnych rozrachunków likwidacyjnych

Pozostałości od budżetu Królestwa Polskiego, oraz od poborów w nim drogowego i splawnego

Z poborów ziemskich, za wydatki na więźniów przesyłanych

Osobnego poboru w Syberji, na utrzymanie zarządów

Różnych pozostałości i dochodów przypadkowych

5. Opłat dłużnych od różnych urzędów i osób

W ogóle dochodów zwyczajnych

В) ДОХОДОВЪ, ПОСТУПАЮЩИХЪ ИЗЪ РАЗНЫХЪ ИСТОЧНИКОВЪ НА ОПРЕДѢЛЕННЫЕ ПРЕДМЕТЫ, ИМЕННО:

Доходовъ закавказскаго края

За вино, отпускаемое откупникамъ, сверхъ определенной пропорціи, по заготовительной цѣнѣ

Съ имѣній, принадлежащихъ духовенству въ западныхъ губерніяхъ и съ капиталовъ оного

Изъ экономическихъ капиталовъ духовнаго вѣдомства

Пошлинъ съ иностранной соли, привозимой въ Царство Польское и акциза на соль цеховинскаго завода

Дорожнаго и сплаваго сборовъ, поступающихъ съ таможенными по Царству Польскому сборамъ

За порохъ и свинецъ, отпускаемые жителямъ восточной Сибири

Изъ особаго капитала, отложеннаго на крестьянское дѣло \*)

Изъ земскихъ сборовъ

За снаряды и мѣдь для военнаго и морскаго министерствъ

ВСЕГО

В) ЧРЕЗВЫЧАЙНЫХЪ СУММЪ, изъ поступившихъ по послѣднему 4 1/2% займу

ВООБЩЕ

В. DOCHODÓW WPŁYWAJĄCYCH Z RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ NA PRZEDMIOTY OZNACZONE, MIANOWICIE:

Dochodów kraju zakaukaskiego

Za wodkę wydawaną odkupem nad proporcję oznaczoną, po cenie wypędowej

Z majątków należących do duchowieństwa w gubernjach zachodnich i od jego kapitałów

Od kapitałów ekonomicznych wydziału duchownego

Cła od soli zagranicznej przywożonej do Królestwa Polskiego i akcyzy na sól fabryki Cięchocińskiej

Poborów drogowego i splawnego, wpływających z poborami celnymi w Królestwie Polskiem

Za proch i ołów, wydawane mieszkańcom Syberji wschodniej

Z osobnego kapitału odłożonego na sprawę włościańską \*)

Z poborów ziemskich

Za przybory i miedź dla ministerstwa wojennego i morskiego

Razem

C. SUMM NADZWYCZAJNYCH, które wpłynęły z ostatniej pożyczki 4 i pół %

W OGÓLE

\*) Капитала сего, отдаленнаго изъ доходовъ съ государственныхъ имуществъ, находится нынѣ въ наличности 15,898,676 руб.

\*) Tego kapitału, oddzielnego z dochodów dóbr państwa, znajduje się obecnie w gotówce 15,898,676 rub.

РАСХОДЪ.

А) РАСХОДОВЪ ОБЫКНОВЕННЫХЪ:

Table of expenses for ordinary operations, including categories like 'На платежи по внутреннимъ и вѣнскимъ долгамъ', 'На содержаніе Императорскаго Двора', and 'Народнаго просвѣщенія'.

ИТОГО

Б. РАСХОДОВЪ НА СЧЕТЪ СУММЪ, ПОСТУПАЮЩИХЪ ИЗЪ РАЗНЫХЪ ИСТОЧНИКОВЪ НА ОПРЕДѢЛЕННЫЕ ПРЕДМЕТЫ, ИМЕННО:

Table of expenses from various sources for specific purposes, including 'На расходы по гражданскому управленію закавказскаго края' and 'На содержаніе духовно-учебныхъ заведеній въ западныхъ губерніяхъ'.

ВООБЩЕ

Подписано: Вѣрно, министръ финансовъ А. Килежескичъ.

ROZCHOD.

A. ROZCHODÓW ZWYCZAJNYCH.

Table of expenses for ordinary operations in Russian, including categories like 'На выплату долговъ krajowych i zagranicznych', 'W ministerstwie Dworu Cesarzaskiego', and 'Oswiecenia narodowego'.

W OGÓLE

B. ROZCHODÓW NA RACHUNEK SUMM, WPŁYWAJĄCYCH Z RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ NA PRZEDMIOTY OZNACZONE, MIANOWICIE:

Table of expenses from various sources for specific purposes in Russian, including 'Na rozchody zarządu cywilnego kraju zakaukaskiego' and 'Na utrzymanie duchownych zakładów naukowych'.

Podpisano: Zgodnie, minister skarbu A. Kniatiewicz.

Министерство Внутреннихъ дѣлъ объявляетъ, о невѣсткѣ, по Высочайшему повелѣнію, иностранцевъ Австрійскихъ поданныхъ Антона Родзевича съ женою и дочерью, и Николая Тароніи, въ предѣлы Россіи. Пріимать ихъ слѣдующія: 1) Антона Родзевича: лѣта: родился въ 1802 году, ростъ выше средняго, лице продолговатое, волосы сѣдые, глаза серые, ротъ узкій, носъ продолговатый, особыхъ приметъ не имѣетъ. 2) Жены его Анны (Angela): лѣта: родилась въ Львовѣ 1812 года, ростъ высокій, лице круглое, глаза каріе, волосы черные. 3) Дочери его Лаврентіи (Laurentia): лѣта: родилась въ Букочѣ 1836 года, ростъ высокій, лице круглое, глаза каріе, волосы темно-русые. 4) Николая Тароніи: лѣтъ 26, ростъ небольшой, волосы русые, лице продолговатое, брови русые, носъ и ротъ умеренные, подбородокъ обыкновенный.

Министерство народнаго просвѣщенія гадется получить полезныя замѣчанія. ВІЛНО. Его сіятельство, почетный виленскій учебнаго округа, действительный статскій совѣтникъ князь А. П. Ширинскій-Шиматовъ, возвратился изъ г. Минска. Виленское губернское по крестьянскимъ дѣламъ присутствіе объявляетъ о слѣдующихъ пожертвованіяхъ, сдѣланныхъ нижеподписавшимися помѣщиками въ пользу волостныхъ правленій: въ 6-мъ мировомъ участкѣ Омшанскаго уѣзда, г. помѣщики: Графъ Хрептовичъ, Мокроускій, Букати, Сулистровскій, Фельдманъ и Шенковскій, отвѣли для 6-хъ волостныхъ правленій бесплатно помѣщенія съ отпускомъ, безвозмездно же, нужнаго количества дровъ для отопленія.

Министерство внутреннихъ заведеній, изъ неслучайно впускать, въ skutekъ Высочайшаго розказа, чужоземцевъ, Австрійскихъ поданныхъ Антона Родзевича зъ жонію і дочку і Миколая Таронію, до границъ Россіи. Rysopis ich jest następujący: 1) Antoniego Rodziewicza: urodził się w 1802 roku, wzrostu więcej niż średniego, twarz ściągłą, włosy siwe, oczy szare, gęba zwyczajna, nos długi; szczególnych rysów nie ma; 2) żony jego, Anieli: urodzona we Lwowie w 1812 roku, urody słusznej, twarzy okrągłej, oczu czarnych, włosów czarnych; 3) jego córki, Laury urodzona w Bukowinie w roku 1836, urody słusznej, twarzy okrągłej, oczu ciemnych, włosów ciemnosiwych; 4) Mikołaja Taroniego: lat 26, urody mierzanej, włosów swiatlych, twarzy podługnej, brwi swiatlych, nos gęba і podbródekъ zwyczajne.

текихъ і рѣзньхъ осіб, од которыхъ министерство народоваго ошвѣщенія сподѣвае сія отримати уваги позыteczне. W ILNO. Jaśnie oшвѣлеony ksiązъ Szzyrski-Szymatow, kura-tor naukowego okręgu Wileńskiego, rzeczywisty radca stanu, powrócił z Mińska. Wileński guberniajny urząd do spraw włościanскихъ podaje do powszechnego wiadomości o następującychъ офіарач, uczynionychъ przez niżej wymienionychъ obywateli na rzeczъ zarządówъ gminowych: w 6-mъ ucząstku gminowymъ powiatu Oszmianskiego obywatele: Hrabia Chreptowicz, Mokrozecki, Bukaty, Sulistrowski, Feldman і Szwykowski dla 6-ciu zarządówъ gminowychъ dali bezpłatnie pomieszczenia, przeznaczając, również bezpłatnie, potrzebną ilość drzewa na opał.

SIEROTA CZYLI PAMIĘTNIKI SIEMNADZIESIOCIOLETNIEJ STARUSZKI. OPOWIADANIE Z CZASÓW STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO. przez MAKSYMILJANA WERESZCZYŃSKIEGO. (Dalszy ciągъ ob. N. 8.) II. UCIECZKA Z KLASZTORU.—PAN SO...KO DOBROCYNNY WIEŚNIACY. Mijał rokъ trzeci pobytu mego w klasztorze, a nie się nie zmieniło w moimъ położeniu; monotonne życie przedewszystkiemъ stało się nieznośnymъ dziecięciu żywego temperamentu, które przymuszano po całychъ dniachъ і nocachъ, ślepić nad wyszywaniemъ białymъ haftem, męczyć się nad ksiązką do nabożeństwa noszącą szumny tytułъ „Pistoletъ bezъ kurka do zabicia grzechu śmiertelnego, і mrzecъ głodem; а со najwiękша, nosić sińce od dyscyplin, których nieszczę-dziła bogobojna ciocia, mówiącъ: że czyni to na więkша chwałę Boga, z miłości chrześcijańskiej, dla zbawienia duszy mojej. Jednakże pomimo to wszystko dawałamъ sobie radę, jak mogłam; ponieważ ciocia po kilka godzinъ codziennie była zatrudniona swemi обовязками, obracałamъ tenъ czasъ na wyszywanie różnorodniahъ i robienie kwiatówъ sztucznych, które sprzedawałamъ później, posyłana za sprawunkami ze miasta, za co potrafiłamъ sobie tyle zebrać, że sprawiłamъ dwie barakankowe sukienki, przedъ ciocią zaśъ zapytana skądъ one? powiedziała, że dostala w podarunku od dawniejъ gospodyni, w której domu mieszkali niegdyś rodzice. Próczъ tego, pomimo sro-giego zakazu, poznawszy się z pensjonerkami utrzy-

mywanemi przezъ mniszki, pokochałamъ z nichъ jedną та mnie zaczęła namawiać, abymъ, gdy będzie jechać na wakacje, z nią razemъ rzuciła ciocię і mury klasztorne. — Rodzice moi—mówiła mi Teofila R... tak się bowiemъ nazywała та panienka—pomierali, gdy była jeszcze niemowlęciemъ, teraz zaśъ zostaje pod opieką wuja bezżennego starca, który mieszka w moimъ domu, swój zaśъ majątekъ puszcza w arendę; z tego powodu jestem u siebie panią własnej woli, szanowana od wszystkich. Jeszcze nie byłamъ w wieku rozważi, przeto bezъ żadnego zastanowienia przystałamъ na jejъ żądanie, czekającъ z niecierpliwością chwili sposobnej do spełnienia tego zamiaru. Przyszły nareście konie po Teofilę; garderoba moja jużъ wcześniej złożoną była z jejъ rzeczami; а затемъ gdy ciocia poszła do chóru, przebiegłamъ przezъ furtę klasztorną, niepostrzeżoną od siostry odwierniejъ rozmawiającej z jakąś starą dewotką, а siadłszy w koczku, pozegnałamъ kochaną krewnę zastępującą, jak mi codziennie powtarzała po kilka razy, miejsce matki і dobrodziejki. Gdyśmy przybyły do Pokrzepia, wsi mojej nowiejъ przyjaciółki, na przyjęcie nasze wyszedłъ starzecъ przeszło sześćdziesięcioletni, niski, krępy, łysy; w koczku niepokrytymъ niczymъ, całymъ w latachъ, z za którego stercałъ pękъ kluczówъ rozmaitejъ wielkości przyczepionychъ do sarniejъ nóżki.—istny typъ ekonomy, і za takiego wzięłamъ go z początku; leczъ Teofilka wypro-wadziła mnie zarazъ z błędu, rekomendującъ swemu wujowi jako współtowarzyszkę і polecającъ mię jego łasce. Starzecъ poglaskałъ mnie по głowie szorstką jakъ tarka ręką, ja się zacerwieniłamъ całą jakъ rak і na témъ się skończyło nasze przywitanie. Prawdziwy to byłъ portretъ Molierowskiego Harpagona, pozwólcie mi więcъ pomówić о nimъ trochęъ obszerniej.

Zarazъ z samego początku widać było ze wszystkichъ, że jedynie tylko dla dogodzenia siostrzenicy, swojej панъ So...o, tak się bowiemъ nazywałъ ówъ wujaszek, okazałъ się dla mnie dobrymъ і łaskawym; ale wkrótce się wszystko zmieniło, skoro młoda towarzyszka moja wyjechała do ciotki w Lubelskie, gdzie kończyła miała wychowanie u pani Wizytek. Po jejъ odjeździe zarazъ niestety poznałamъ, że niezyskałamъ nic na zmianę opiekunówъ і trafiłamъ z deszczu pod rynekъ. W miesiącъ po wyjeździe swей siostrzenicy obrzeczyłъ tenъ skępiecъ, przeczadzającъ się по ogrodzie, spozstrzegłъ, że na jednej jabłoni, brakowało kilkunastu najlepszychъ jabłekъ, z góry jużъ przezъ niego policzonychъ, zwoluje tedy całą czeladź, składającą się z starcówъ poddanychъ, niemogącychъ się jużъ trudnić połowemъ robotami, а chcącъ wynaleźć łatwiejъ winowajcę, bezъ wyjątku по kolei niemiłosiernie okłada kijami. Ci, nie będącъ w stanie znieśćъ jużъ dłużejъ zwierzęcego z sobą postępowania tego wyrodka natury, zmówiwszy się uciekają, zostawiwszy go samemu sobie, z wyjątkiemъ tylko siedemdziesięcioletniego pastucha, który będącъ z teje wsi rodemъ і obarczony liczną rodziną nie chciałъ jejъ opuścić. Ale to jednakże niepoprawiło barbarzyńcy; z rana albowiemъ, nazajutrzъ по ucieczce sług, kazawszy przywołać owemu pastuchowi wyżyła, jedynego stróża obszernego dziedzińca, zmusiłъ starca rozciągnąćъ nieszczęśliwie zwierzę na ganek, і samъ własnoręcznie biłъ je kijami, za każdymъ powtarzającъ uderzeniemъ: — Psa się trzyma, żeby szczekałъ na złodziei, gdy-bysъ spełniałъ swoją powinnośćъ bezъ wątpienia ci hul-taje nieośmieliłъby się uciekać. Wieczoremъ tegożъ dnia skatowane niemiłosiernie psisko, przywlokłszy się przedъ prógъ domu, zdechło, wyjącъ żałostnie. Tegożъ samego dnia p. So...ko mianowałъ mnie ekonomemъ, gumienymъ, praczką, kucharką, kamerdy-

nerem а nawetъ pomywaczką, na znakъ swей łaski pańskieј. Spełniała n te obowiązki całe półtora roku. Co się tyczy kuchni, mało w niej miałamъ do czynienia, mój panъ bowiemъ żyłъ tylko samymъ ośmianymъ krupniczkemъ, mnie zaśъ karmiłъ barszczemъ robionymъ z otrębi żytnichъ, kluskami z omiecinъ mlyńskichъ і dro-zbami kartoflami, którychъ nasi wieśniacy używają bniemi kartoflami, którychъ nasi wieśniacy używają tylko na rozpychanie początkowe wpręży przy zasadzaniu w karmniki. Co rana musiałamъ mu zdawać sprawę wiele jestъ kur z jajami, co, samъ wnetъ osobistie sprawdzalъ, zalecającъ mi przytemъ codziennie, abymъ była pilną w wykonywaniu włożonychъ mi na siebie powinności; przyrzekłъ zająć się moimi poddanymi, chłopca czającъ mi za mężа jednego z swoichъ poddanychъ, chłopca mającego latъ dziesięć, który go nazywałъ zwyczajnie tatkiem. — Poczekaj-no jeszcze kilka latek, а zrobię z ciebie wzorową litewską gospodynię, dam ci parę koni і krowę w posagu, powoli z czasemъ wypłacisz mi za nie, а chatę jużъ ci darmoъ wybuduję w nagrodę twychъ wniernychъ usług. Zawdzięczającъ za te wszystkie obietnice, musiałamъ każdego dnia zrana, niewysypiającъ nawetъ nie-dzieli, uprząśćъ całe wrzeciono cienkiej linaiejъ przędziny, bo próżnowanie—dodawał—mianka jestъ wszystkichъ występkówъ: jeżeli czasami niedząylałamъ do końca tей roboty, niedawał mi jeść, robiącъ uwagę, że na to niezarobiła, sama zaśъ nie mogłamъ się pożywić niczymъ, wszystko albowiemъ było pod zamkiemъ а klucze u jasnego pana z pasem; za karę по południu, drugie takie wrzeciono musiałamъ uprząśćъ koniecznie. Wszystko co tylko spieniężyćъ można było, w majątku składającymъ się przeszło z dwustu osady, panъ So...ko osobistie sprzedawał, niezostawiającъ nic na utrzymanie domu; co więcejъ samъ rozwoziłъ smole і dzicgiećъ pędzony w Pokrzepickichъ lasachъ, sprzedającъ je по wsiachъ kwartami. (d. c. n.)

## Dział nieurzędowy.

### Wiadomości zagraniczne. POGLĄD OGÓLNY.

Do zapowiedzianych w przeszłym Poglądzie pism pana Thouvenela, margrabi de Lavalette i kardynała Antonelli, dodaliśmy dzisiaj notę ministra spraw zagranicznych francuzkich do pana Benedetti, posta cesarza Napoleona przy dworze włoskim i rozdział z sprawozdania złożonego przez rząd izbom francuzkim o stanie polityki, jakiej Francja trzymała się względem Włoch w roku 1861.

Mimo drażliwość przedmiotu, mimo boleść, jaką w wielu zaonych sercach wywołać on może, nie podobna nam pominąć milczeniem tej światodziejowej sprawy. Są umysły usposobione do osobnego poglądu na cele i warunki życia narodów, przywykłe do niewiary w to, co świat postępowym, rozwojem, udoskonaleniem nazywa, i wątpiące aby te „dobra” miały być dla ludzkości koniecznymi. I owszem dla nich przychylna bytu i jego usprawiedliwienie spożywiają, w samej trwałości stanu rzeczy, a im co dłużej istniało, tym większą w ich oczach ma powagę, tym silniej więc obstają przy zachowaniu tego po najdluzsze czasy. Są znowu inne i zaiste liczba takich „jest nie mała, co potrzeba duszy nad wszystko przynosić, dziwią się i gorszą, że do rzeczy znikomych, ziemskich, przywiązują, że można taką wagę, narażać sumienie na wątpliwość i twierdzić, że przy dotychczasowym, stanie rzeczy, naród właścicielom sobie życiem żyć nie zdoła. Z tych wszystkich tak różnych stanowisk, z których Europa zapatrjuje się na sprawę włoską a „szczególniej na rzymską, wynika taka walka zdań, taka sprzeczność przekonań, taka nakoniec niewyrozumiałość i zawziętość, że ludzie skądinąd najszlachetniejsi ukamienować byliby gotowi zapasnikom jednej lub drugiej strony. Nie można dosyć odzierać, że jednym i drugim często zbywa na tym mądrym spokoju, jaki do sądu o rzeczach ludzkich jest nieodzowny; a postrzegliby, że wtenczas tylko sprawozdawca zdarzeń społecznych jest potępienia godnym, kiedy je wypacza, przemilcza lub jednej tylko stronie głos dając obronę drugiej zagłusza.

W ciągu upłynionego roku były częste zdarzenia, w których łatwowierność czytającej powszechności wystawiana była na próbę. Uwazano, że w miarę tego, jak depesze telegraficzne przez Rzym lub Marsylię, albo przez Turyn lub Bruksellę przechodziły, wypadki przybierały jasne lub ponure barwy. Dziś, po upływie roku, po wytłumaczeniu się rządu francuzkiego w obec własnego kraju i Europy; po wydaniu najw najtajemniejszych dyplomatycznych dowodów, łatwo utworzyć sobie zdrowe pojęcie o obecnym stanie sprawy włoskiej.

Rząd francuzki w złożonym parlamentowi piśmie wyklada jak to czytelnicy Kurjera niżej znajdą, stosunki Francji z Włochami i niezbędną konieczność uznania nowego królestwa, t. j. uznania go w takim składzie i obszerności, w jakich w dniu uznania panował nad niemi Wiktor Emmanuel. Co do dalszych części półwyspu rząd francuzki oświadczył, że zastrzega dla siebie wszelką swobodę sądu i działania, nie mówiąc wyraźnie w czem mianowicie, ale spieszy z uroczystym oświadczeniem, że za sadę nie interwencji i sam przyjął i do jej przyjęcia inne wielkie mocarstwa skłonił. Po akcie uznania królestwa, po przywróceniu przerwanym dyplomatycznym stosunkom, rząd włoski chciał użyć pośrednictwa cesarza Napoleona w Rzymie i żądał aby tak zwane capitulato, t. j. zbiór warunków przez hrabiego Cavour skreślonych a przez barona Ricasoli uzupełnionych, Napoleon podał do przyjęcia ojcu s. Co na to rząd francuzki odpowiadał, znajdując czytelnicy nasi w dzisiejszym numerze Kurjera, a w depeszy 20 listopada 1861 r. pana Thouvenela do pana Benedetti. Słusznie minister spraw zagranicznych francuzkich znajdował, że w takim doręczeniu warunków stolicy świętej i to jeszcze przez rząd, którego wojska państwo kościelne osadzają, miałoby pozor przyzwoitości, czyli jak pan Thouvenel mówi, byłoby środkiem zbyt radykalnym. Prócz tego rzezoną notą jakby mimobieżnie potraciła myśl zapewne dla Włochów bolesną, ale przez wzgląd na ogólną europejską politykę niezmiernie ważną, t. j. że królestwo włoskie mogłoby kwitnąć i rozwijać się nawet bez Wenecji, nawet bez Rzymu za stolicę. Z tego oświadczenia rzezonego, jak powiedzieliśmy, bez wyraźnego zamiaru, dają się wyciągnąć dwa wnioski a mianowicie, że cesarz Napoleon wszelkimi sposobami namowy i wpływu chciałby odwrócić lub odwieść wojnę Włoch z Austrią i skłonić Wiktora Emmanuela, aby przynajmniej do zgonu Piusa IX o żadnym przedsięwzięciu na Rzym nie myślał. Inny jeszcze wniosek wyprowadzić można z pisma pana Thouvenel. Oto ani jednym słowem nie wspomniano o dawnej, z takim upodobaniem piastowanej przez Napoleona myśli, utworzenia konfederacji włoskiej. Tak więc w dzisiejszym stanie polityki przyjąć należy za nieodzowne, na granitowej podstawie oparte, istnienie królestwa włoskiego od Suzy do Etny z dwadziestu dwoma milionami mieszkańców, z nadzieją pomnożenia go Rzymem i Wenecją, bez obawy utraty najmniejszej piędzi ziemi, z krajów dziś berła Wiktora Emmanuela podległych.

Z pisma pana Thouvenel, margrabi de Lavalette i kardynała Antonelli 11 i 18 stycznia, to jest najgłośniejszym, że minister Napoleona III doradza dworowi rzymskiemu zrezygnację, oraz twierdzi, że stracone z państw kościelnych kraje są niepowrotnie straconemi, że nakoniec znaczna liczba państw europejskich już królestwo włoskie uznają, inne zaś zbrojnie przeciw niemu nie wystąpią, że stolica s. choćby mogła, nigdy zapewne o jaką częstą kraju nie będzie zapalać wojny, która całą Europę ogarnęłaby swym pożarem.

Ogłoszenie w zóltej księdze tych dokumentów, oraz innych ściągających się do uznania królestwa włoskiego, z którymi postaramy się czytelników naszych obczuć, zasmucilo nieprzyjaciół sprawy włoskiej i skłoniło ich nawet do daremnej kłamstwa. Dziennik Nie-

podległość belgijską przez depeszę telegraficzną z Paryża został w błąd wprowadzony, doniesiono mu bowiem, że cesarz Napoleon po otrzymaniu już pisma margrabi de Lavalette z dnia 18 stycznia, rozkazał uspokoić nuntjusza apostołskiego w Paryżu i zapewnić, że wojska francuzkie w żadnym przypadku z Rzymu nie wyjdą; oraz że hr. Walewski w biurze senatu dał podobne uroczyste. Rtokolwiek dopuścił się tego mactwa powiolen był przewidzieć, że nie długo przyjdzie mu się cieszyć jego powodzeniem. Monitor powołał w z e e h n y oświadczył dnia 4 lutego powyższą wieść za zmyśloną. Inaczej nawet być nie mogło, podobne bowiem postępowanie ściągłoby na rząd nieślawną dwóznaczość i to t e m daremnie, że nigdzie nie widzimy, aby cesarz zobowiązał się do wycofania wojsk swoich w oznaczonym czasie. Dla czego w obecnych okolicznościach i po otrzymaniu wręcz odmownej odpowiedzi, miałby oświadczać się z postanowieniem, które wyłącznie od niego samego zależy, do którego nie go nie zniwala. Tymczasem w Rzymie rzeczy idą dawniejszym trybem. Tu i ówdzie oduwiają się okrzyki na cześć papieża nie króla! tu i ówdzie wyzwoleni powiewają trójkolorowemi chorągiewkami, które za pierwszokazaniem się strazy znikają bez śladu, nim znowu jaka okoliczność na jaw wychylił się im pozwoli.

W granicach duchownej swęj władzy Ojciec s. rozkazał prefektowi kongregacji soborowej, kardynałowi Caterini, zwołać wszystkich biskupów do Rzymu na dzień zesłania Duchu s. w miesiącu maju, aby obecnością swoją uświetlili kanonizację dwódziesięciu trzech błogosławionych męczenników japońskich.

Pius IX przewiduje, że nie wszyscy biskupi tak włoscy jako też innych krajów, będą mogli opuścić swoje owczarnie; wszakże tym, którym bez niedogodności spełnić podróż będzie wolno, stolica s. polecy ją za obowiązkowe odwiedzenie świętych progów. Wzwanie kardynała Caterini podpisane jest 18 stycznia bieżącego roku.

Wkrótce nowe światło rozjaśni sprawę rzymską. Ks. Isiaia były sekretarz kardynała d'Andrea, ma wydać na jaw korespondencję hrabiego Cavour z kardynałem Antonellim, mającą dowiedzieć, że pierwszy minister Piusa IX nie zawsze był nieuczynnym w rozmowach z mężem stanu, co ogłosił Rzym za konieczną stolicę włoską.

Obszerne uwagi różnych dzienników, któreśmy z Włoch w dzisiejszym Kurjerze podali przekonują, że nowe królestwo codziennie uradza się i potężnieje, że baron Ricasoli rośnie w powagę i że ułność narodu coraz silniej go otacza i prace jego podejmowane dla dobra wspólnej włoskiej ojczyzny skuteczniejszymi czyni.

Sprawa meksykańska, w koniecznym związku ze sprawą włoską zostająca, zdaje się dojrzywać. Myśl utworzenia wyzwolonego królestwa w tej części Ameryki południowej umacnia się, a lubo ani cesarz Napoleon, ani królowa Wiktorja w mowach, przy otwarciu parlamentu wyrzeczonych, nie zapowiedzieli tej ważnej w dziejach świata zmiany, — wszakże poufne organa rządowe, zwłaszcza angielskie, francuzkie i austriackie, najwyraźniej zwiastują, że jeśli głosowanie powszechne ludu meksykańskiego oświadczy się za konstytucyjnym tronem, mocarstwa szczerze mu w t e m dopomoga. Dziennik londyński Ranna Poczta wyraźnie dnia 4 lutego zapowiada, że trzy mocarstwa wnet po zajęciu stolicy Meksyku, wydadzą odezwę, zalecającą arcyksięcia Maksymiljana na króla, a Monitor powołał w z e e h n y dnia 6 lutego wyraża, że niezbędnym jest dla Anglii, Hiszpanji i Francji zaprowadzenie w Meksyku rządu trwałego i silnego, z którymby Europa mogła otworzyć niezachwiane stosunki. Nakoniec dzienniki wiedeńskie donoszą, że arcyksiążę Maksymilian wyprawił do Vera-Cruz poufnego radcę swojego, którego zwykł używać w najważniejszych zdarzeniach politycznych, i że do Triestu, gdzie obecnie bawi, rozkazał księgarzom wiedeńskim nadesłać sobie wszystkie dzieła dotąd o Meksyku pisane. Gazeta kolońska, jedna z najlepszych pism niemieckich, widzi w t e m powołaniu na tron arcyksięcia Maksymiljana, początek układu o polubowny powrót Wenecji, a chociaż półurzędowe dzienniki wiedeńskie najmocniej zdają się oburzać na podobny obrót rzeczy, wszakże mimo ich szczere lub udane wrzaski: s ł o n e p o s u w a się dalej i włoska Wenecja z Włochami złąć się musi.

W Anglii parlament został otwarty, jakeśmy już o t e m w przeszłym poglądzie donieśli, we czwartek dnia 6 lutego. Mowa królowej została odczytana przez wyznaczonego na to komisarza.

Królowa wynurzywszy myśl pobożnej pamięci i żalu po stracie małżonka, dziękuje parlamentowi i narodowi za dowody bołesnego uszanowania jakimi uczczono księżca, którego wzniosłe przymioty były tak powszechnie cenione, a którego strata dla Anglii, wywołała narodową żalobę.

Mowa królewska uwiadamia, że stosunki Anglii z państwami obcymi są zadawalające i zdolne zapewnić utrzymanie pokoju.

Królowa cieszy się ze szczęśliwego rozwiązania sporu z Stanami Zjednoczonymi, wnet potem przechodzi do wzmianki o umowie zawartej z Francją i Hiszpanją końcem otrzymaniu od Meksyku wynagrodzeń, za wspólnie domierzone tym państwom krzywdy. Królowa oświadcza, że Chiny dowiodły dobrej wiary w spełnieniu warunków traktatu i oznajmuje, że w skutek tego uczciwego postępowania, wojska angielskie zostaną wycofane z Kantonu.

Mowa nie czyni żadnej wzmianki o reformie parlamentarnej, ale kończy się obietnicą przedstawienia projektów rozmaitych ulepszeń w drodze prawa.

Jak zwykle, obie izby wnet zgłaszały adreisy w odpowiedzi na mowę królewską. Wiadomo, że w Anglii nieopowiedział głębi rozbiór adreśm. Wszakże w izbie gmin pan Disraeli wystąpił z pochwałą polityki rządowej w zajęciu anglo-amerykańskim a lord Palmerston znalazł z tego powodu zrzeczność zapewnienia,

że Anglja nie rości sobie prawa narzucania rodzaju rządu Meksykowi. Hrabia Derby odezwał się w izbie lordów w tymże duchu, co p. Disraeli w izbie gmin i lord Russell oświadczył podobnie jak lord Palmerston, że Meksykianin w wyborze rządu, zachowując zupełną swobodę. Dodał, że Francja ze swęj strony wiernie wykona umowę, zawartą między trzema działającymi mocarstwami.

Leż kiedy w Europie w ten sposób gabinety rozrządzają dolą Meksyku, Benito Juarez wydał dnia 18 grudnia 1861 roku proklamację do Meksykianów, zagrzewając ich do jak najdzielniejszego oporu przeciw zewnętrzному najazdowi. Dla szczęścia ludzkości pragnąć należy, aby naród meksykański głosu prezydenta, co się sam mu narzucił, nie usłuchał. Dla Hiszpanji osadzenie Austriaka nad bratnią hiszpańską ludnością, będzie zapewne bolesne, ale powinna ją pocieszać myśl, że „dzięki Napoleonowi III półwysp pyrenajski poczyna brać udział w wielkich sprawach świata i że widzi już początek ówjej licy romanskiej, której środkiem ciężkości ma być Francja, a potężnemi ramionami Włochy i Hiszpanja. To będzie hasłem innego podziału politycznego Europy, z którego wynurzy się prawdziwa i na głębszej przyrodzonej myśli oparta, polityczna równowaga.

Nie jednokrotnie potracaliśmy ten przedmiot, nie podobna nam było nie wspomnieć i dzisiaj o nim, kiedy w cudownej prawie spójności rzeczy ludzkiej, zdajemy się nagle widzieć, że wzięcie Niemca na tron ludności hiszpańskiej po drugiej stronie Atlantyku ma wywołać Włochów nadadyrtyckich. Sądy boże, — otchłań.

### Włochy.

W pośród wielkich zadań, młotających obu światami, z których wypłyną dla ludzkości nowe przeznaczenia, jest jedno, wzięte nawet odrębnie od zajęcia jakiego obudza, wyjątkowej nakazującej podziwienie ludzkiej swą cudownością, jest *zadanie włoskie*. Wszystko w niem t e m n e nadzwyczajnością, zdaje się, że ci nawet co nie wierzą w Boski kierunek spraw ziemskich przekonywają się, że jakaś czarodziejska różyczka prowadzi Włochy ku wysokim celom. Stąd też ogromne wstrząśnienie między poważnymi szczytami, między przedstawicielami starych podań, starych dyplomacji! Przywykli widzieć, że najdrobniejsze zajęcia wymagały do rozwiązania daleko dłuższego czasu, niż Włochy potrzebowały go do dokonania swego odrodzenia; przywykli widzieć, że dla załatwienia najmniejszej trudności dyplomatycznej, potrzeba było rozlać więcej atramentu, niż rozlano krwi na zdobycie królestwa Obojga Sycylii, a jednak zmuszeni wierzyć temu na co patrzą, nie nie pojmują z tego czemu wierzą i nie tracąc nadziei, pocieszają się, wolać na zgwałtowanie wszystkich prawideł, wszystkich formuł, na wywrót wszystkich początków politycznych, na świętokradztwo! Jest to rzecz zupełnie presta.

Istotnie, s ł e t k r a d z t w e m dla nich, cudem dla niedowiarków, a palcem Bożym dla nas, jest nie tylko epopeja garibaldystowska, już legendowa, jest nie tylko przeszłość, przepelniona tylu cudami, a od dwóch lat dopiero trwająca, ale jest jeszcze widok, obecnie nawet przedstawiający się naszym oczom. Ci co porwani ruchem włoskim i biorą w nim udział, co godzina udział; postrzegają mogą cząstkowy tylko jego postęp; ale dla nas, którzy go w całości z wyższego stanowiska oceniamy, ten ruch jest rzeczywistością cudowną.

Zaledwie miesiąc temu, jedno włoska zdawała się być utrudnioną i trzeba było uwiaryć w chwilę zatrzymania. Zadanie rzymskie zdawało się być odroczonym, wennekie prawie zaniechane, ministrowie byli zachwiani, a co do krajów południowych, najprzekonańsi, pomiędzy zwolennikami jednoci, wąpili, czy zjednoczenie tych ziem będzie możliwe przed upływem pewnej liczby lat. Mówiono o niezgodzie w łonie parlamentu, o istnieniu zawieszki municypalnych, o utworzeniu się stronnictwa piemonckiego; stara dyplomacja widziała już stwierdzające się swe wąpliwości, ultramontanizm podnosił głowę, Austria radowała się, a milońnicy Włoch wywoływali cień hrabiego Cavour.

Dziś jakby na zaklęcie zniknęły te wszystkie trwogi i rząd jest silniejszy niż kiedykolwiek od czasu wojny o niepodległość; większość w parlamencie jest zgodna i spójna, stronnictwa zbliżyły się; wiedza ustaly; ministrowie i izby postanowiły iść naprzód; namiestnictwa wszędzie poznoszone; zbójctwo jest pokonane w krajach południowych, które dziś najgoręcej pragną zjednoczenia: jednoci jest praw, potrzeb, zaprowadzona w ustawach i w życiu, od Suzy do Etny; postowie prowincji najodleglejszych, między sobą — powiernicy jednej myśli, jednego uczucia, zbierają się na zgromadzenia prywatne, dla poznania się połączenia i zapewnienia przez swą jedność sily kraju; w Rzymie sławna formuła hrabiego Cavour znalazła swój wyraz w mniomaniu powszechnym, w świeżym objawie, przez te słowa wypisane na 15-tu tysiącach chorągów: *Viva il papa non re (niech żyje papież nie król)*, w których mieści się cały program, przypomina z równą doniosłością, owe drugie wyrażenie zyczenia narodowego, już dziś ziszczonego: *Viva V. E. R. D. I.*, to jest *Viva Vitore Emmanuele Re D'Italia*. Przypisywano Garibaldiemu zamiar stanąć na czele niezadowolonych radykalistów, Garibaldi przeciwnie, zrywa z tymi z dawnych swoich towarzyszy, którzy chcą przymusić go do działania, i silniej niż kiedykolwiek trzyma się w swém rozumnie i patriotycznym ustroju, swego programu: Włochy jednolite z Wiktorem Emmanuelem; mówiono o postach neapolitańskich i sycylijskich, którzy rozjechali się pod koniec ostatniego sejmku z uczuciami rewolucyjnymi; wrócili wszyscy z domów nawróceni do sprawy porządku, członkami większości, a nawet zwolennikami ministrów.

Zapatrjuje się na niezmierną różnicę stanu rzeczy przed miesiącem i dzisiaj, czyż by się nie zdawało, że przynajmniej pięciolatek przeszedł czasu przemiał? Skąd że to wszystko poszło? Bez wąpienia z uczucia głębokiego, gorącego, przekonanego, które wszystkich Włochów ożywia: to jest uczucia jednoci; a szczególniej poszło z ich rozumu istotnie i nadzwyczaj politycznego i praktycznego. Ale nad t e m wszystkim powtarzamy, panuje potęga i wola nadprzyrodzona, panuje dla fatalistów różyczka czarodziejska wróżki, a dla nas palec Boży.

Turyn, 25 stycznia. Izba poselska zawiesiła posiedzenia; deputowani pracują w biurach; w ostatnich dniach zachodziły tylko interpelacje w przedmiotach szczegółowych; najważniejszą była interpelacja posła Sanna-Sanna, zasiadającego na lewicy, o stanie wyspy Sardynji. Jego polityczni przyjaciele doradzali komissję śledczą, lecz i ministrowie i izba, odrzucili ją przez wzgląd na dobro samej Sardynji.

Bo zoczywista, że za wysłaniem na wyspę komisji umocowanej do zbadania jej warunków rzeczowych, administracyjnych i politycznych, jej praca ledwie w 6 mie-

sięcy mogłaby być dokonana, w t e j przewrzie ministrowie musieliby wstrzymać wszelkie rozporządzenia mogące być w sprzeczności z widokami komisji.

Artykuł dziennika *Opinione*, mówiący o zajęciu posiadłości rzymskich przez wojska francuzkie, artykuł który nie był przez rząd *udzielony*, sprawił niejaki wrazenie. Czy jest on tłumaczeniem słów barona Ricasoli, wyrzeczonych w senacie; lub raczej czy jest racjonalny tylko dla wyrozumienia mniemania powszechnego? Przyjdzie nam jutro o t e m p o m o d o w i c , bo przedmiot ten ma znaczenie główne doniosłości, oraz zasługują na głębokie i pilne roztrząśnienie. Zajęcie owożny s. Piotra przez jełne tylko wojska włoskie, albo przez oddział wojsk mieszanych, pod jaką bądź nazwą miałyby mieć miejsce, byłoby wielkim krokiem do rozwiązania sprawy rzymskiej.

Wiadomości z Wenecji są ciągle bardzo smutne; majątki wychodzące politycznych, znajdujące się pod opieką umów, zawartych w Villafranca i w Zurich, są dotąd pod sekwestrem rządu austriackiego.

Nie zapomniano co hr. Rechberg odpowiedział panu Fano z powodu sekwestrow weneckich. Minister austriacki rzekł, że to rozporządzenie było tylko zastosowaniem prawa 24 czerwca 1832 r., bo wychodzący nie chcieli ani wracać, ani żądać prawnych emigracyjnych pasportów. Zapewne hr. Rechberg nie rozminął się z prawdą, twierdząc, że największą część nieobecnych nie chciała przekroczyć granicy austriackiej, bo to naraziłoby ich na zwiędzenie wzięcia na Spielbergu i Rufsztajnie. Ale zupełnie o nięj zapomina dodając, że Wenecjanie nie chcą korzystać ze środków nastręczanych im przez prawo, aby uwołnić się od obowiązków poddaństwa względem cesarza austriackiego.

Według tego prawa, wolno żądać pozwolenia emigracji, bez wymieniaania nawet żadnej do tego pobudki, aby je otrzymać; ale prawo otrzymania rzezonego pozwolenia nie znaczy, aby rząd był obowiązany je udzielić. Można wymieniać znaczną liczbę osób, które udawały się do rządu z żądaniem rozwiązania ich od poddaństwa cesarza austriackiego, a które dotąd nie otrzymały zadawalającej odpowiedzi. Dodać i to należy, że te osoby nie czekały póki władze wezwą je do stannosci, ale przedstawiły nierównie pierwsi swe żądania. Hr. August Guerrieri, radca Rufoni, Józef Catarinetti, Franciszek Guerra, hr. Ameryk Pellegrini, hr. Sparavieri i hr. Giustiniani znajdują się w tym przypadku.

Pomimo spełnienia z ich strony wszystkich formalności, nie otrzymują odpowiedzi, a na dobrach ich cięży sekwestr.

Wszakże, ani postępowanie Austrii, ani odpowiedź hr. Rechberg, dziwić nie powinny. Trzyma się ona t e j samej taktyki, jakiej trzymała się po zawarciu pokoju medjołanckiego w 1849 r. Kiedy rozciągnęła sekwestr na majątki najbogatszych Lombardów, których sama wygnała z ojczyzny.

Dziennik paryzki *Czas* odebrał następny list z Turynu z dnia 24 stycznia:

Jeszcze jedna zasadka, którą ministrowie gładko przebyli. Rozprawa o stanie Sardynji, skończyła się przyjęciem porządku dziennego, wniesionego przez posła Broglio, następnego brzmienia:

„Izba, ufając że rząd nie przestanie troszczyć się o rozwój pomyślności wyspy Sardynji, przechodzi do porządku dziennego.“

W ten sposób uchylono przełożenie wysłania do Sardynji komisji parlamentowej, doradzone przez pana Saffi, a któremu baron Bicasoli oparł się stanowczo. Jeden z głównych szczegółów, o które chodziło w drugiej części rozprawy, było ważne zadanie *ademprivo*. Rzezywiste wniesienie zyczenia *ademprivo* zmieniłoby stan rzeczy od wielu tysięcy lat istniejący; dzień w którym można będzie to dokonać, będzie dniem od którego pocnie się w Sardynji prawdziwy społeczny przewrót.

Istotnie zadanie *ademprivo* stanowi prawdziwy komunizm wkerzony w Sardynji przez patryarchalne podania. Nie chodzi tu o proste prawo pastwiska na wygonach gminnych; ale o prawo pasterzy koczujących, nachodzących na ziemię właścicieli. Ziemię, które odwieczny zyczenia przeznaczył na *ademprivo*, mogą być uprawiane przez ich właścicieli tylko przez rok. Następnym bowiem roku należy trzodem. Niektórzy właściciele chcieli wyłamać się od tego zyczenia: I drogo to okupili, a w powiecie Sassari, rodzina Maffei, jeśli się nie myli, przypłaciła to życiem.

Łatwo stał widzieć, że zniesienie zyczenia *ademprivo*, nie jest zadaniem porządkowym, bo prawo wówczas tylko jest pożytecznym i wykonanym, kiedy nie gwałci obyczajów; nie jest to także zadaniem policji wiejskiej, bo ktokolwiek zna Sardynję, t e j niezmiernie pustynie i duch mieszkawców, łatwo przyzna, że potrzebaby przynajmniej 100 tysięcy strażników połowych, do ścisłego przestrzegania prawa względem *ademprivo*, a nadto co roku niedolicezonby się wielkiego mnóstwa strażników.

Zniesienie *ademprivo*, powtarzam, pociągnęłoby za sobą upadek dzisiejszego społecznego stanu i jego przemianę na zupełnie nowy; byłby najazd prawa administracyjnego na podanie patryarchalne; przedewszystkiem więc należy przez oświatę przekształcić ludność sardyńską i to zadanie tycające się trzód, wchodzi w obręć pana de Sanctis, ministra narodowego oświecenia.

Cokolwiek bądź, izba po dwudziennym rozbiore rozumnie postanowiła, że niepodobna barona Ricasoli czynić odpowiedzialnym za obyczaje, sięgające wieku Abrahamowego.

Izba powetuje to sobie przy innych interpellacjach; bo wojna podjazdowa nie wstrzyma się, aż do czasu wytoczenia na stół rozpraw nad prawem gminowym i proteincjonalnym. Już dziennik *Monarchia Nazionale* przygotowuje naboje na wałną bitwę. Z widoczną niezręcznością, zaprzecza jednemu z dzienników ministerjalnych, utrzymującemu, że baron Ricasoli gotów byłby do odłożenia nadal roztrząśnienia swojego projektu, a przynajmniej do jego zmiany w t e m , co się sięga do opieki gminy. „Przyjść to, wola *Monarchia*, byłoby zadaniem największej krzywdy baronowi Ricasoli. Tak to ten dziennik chce dumę nawet tych których napastuje, obrócić na korzyść tych, których wspiera. Wczoraj szukała w dziennikach francuzkich patentów zdolności dla pana Rattazzi. Dla Boga! Niech p. Rattazzi uprosi swych przyjaciół, żeby milczeli, bo ani się obejrzy, jak go zrobią ministrem spraw wewnętrznych, przez co by haniebnie z niego zażartowali.

Turyn, 27-go. Redakcja dzienników *Il Tribuno* i *Narodowości* otworzyły zbiekanie śladem na rzecz wyrobników w Lyonie i Saint-Etienne.

Dziennik *le Nord* umieścił pod dniem 30-m stycznia następnę uwagę nad ruchem włoskim od roku 1859-go:

Ktokolwiek zastanowił się nad tym ruchem musi zdumieć się nad bystrością, porządkiem i cudownym powodzeniem, z jakim spełniły się zdarzenia. Na poręczenie t e j myśli nie możemy wstrzymać się od dołączenia kilku uwag, których trafność nie ujdzie oka tych, co umiela widzieć w związku zdarzeń nie same tylko przypadkowe następstwo dnia po dniu, ale którzy pojmują całą logikę dzieł.



Rząd cesarski nie potrzebuje ponawiać swego żalu z powodu zdarzeń dokonanych we Włoszech w ciągu 1860 r. które musiały przynajmniej być swą i słuszną boleścią. Wszakże przyrodzony bieg rzeczy ludzkich, zniwala się do przejścia z obrębu uczuć do obrębu rozumu i polityka znalazła się nakoniec zmuszoną zapatrywać się na nie z tego ostatniego stanowiska. Zadanie, które dziś roztrząsać należy, panie margrabio, polega na dowiedzeniu się, czy rząd papieski zawsze myśli trzymać się w urzędzeniu swoich stosunków z nowozaprowadzonym rządem na półwyspie, niezłomności, będącej jedynym z pierwszych jego obowiązków w sprawach dogmatu, albo czy bez względu na swe przekonania o przeobrażeniach, spełnionych we Włoszech, postanowił nakoniec poddać się konieczności wypływającej z tej ważnej przemiany.

Rząd cesarski, trzymając królestwo włoskie, działał w przekonaniu, że przypuszczenie restauracji przeszłości już urzędystycznie być nie może, i nie mówiąc już o państwach, które przestały przywiązywać do stolicy świętej symbol swęj wiary, kolejne uznania Portugalji, Belgji i Brazylji mają bez wątpienia też same znaczenie. Między państwami katolickimi, istnieją trzy tylko, które wstrzymały się od zwolnienia stosunków dyplomatycznych z dworem rzymskim; a mianowicie: Austria, Hiszpania i Bawaria, i godzi się domyślać, że wyjątkowe położenie tych państw względem wyznaczenia tronów rodzin panujących w Parmie, Toskanji i Modenie, nie było bez wielkiego wpływu na drogę ich postępowania. Prócz tego żaden z gabinetów nie myśli oddziaływać przemocą przeciw porządkowi rzeczy zagajonemu na półwyspie. Głośno obwołana lub w milczeniu przyjęta zasada nieinterwencji, stała się tarczą europejskiego pokoju i zapewne dwór rzymski nie spodziewa się od zagranicznej pomocy środków do odzyskania straconych krajów. Dalej idę: niechęć wierzyć, aby dwór rzymski sam zgodził się, w sprawie, której powodzenie byłoby tak wątpliwem, wywołać jeden z najstraszliwszych pożarów, jakie dzieje kiedykolwiek na swych kartach zapisały. Prestrogi doświadczenia połączone z uwagami najwłaściwiej mogącymi poruszyć stolicę świętą, czyż jej nie nakazują rezygnacji bez wyrzeczenia się praw swoich, bez wyrzeczenia się prawa układow w sprawach religijnych, które mogłyby przywrócić spokojność w łonie katolickiego świata, wskrzesiłyby podania papiewstwa przez tyle wieków okrywającego Włochy swą tarczą i związałyby z nim na nowo dolę narodu tak okrutnie doświadczonego i powróconego samemu sobie, po upływie tylu wieków?

Nie przypisuję sobie prawa, panie margrabio, roztrząsać tu jakikolwiek tryb rozważania. Przystaje na wyrażeniu, że rząd cesarski zachował pod tym względem zupełną swobodę sądu i działania, i że dziś nie dla nas więcęć nie pozostało, tylko przeświadczyć się, czy powinniśmy żywić lub wyrzec się nadziei widzenia stolicy świętej gotowej, zważywszy na czyny dokonane, do zastanowienia się nad układowi mogącymi zapewnić ojcu św. warunki nieodzowne godności, bezpieczeństwa i koniecznej niezależności do wykonywania jego władzy. Wszedłszy na ten tor wyobrażeń, wyczerpiłyśmy nasze najszersze i najmocniejsze usiłowania, aby w Turynie przyjęto plan pojednawczy, którego zasady osnułymiś z rządem jego świątobliwości. Włochy i papiewstwo przestałyby wówczas znajdować się w nieprzyjacielskich obozach, wróciłyby prędko do przyrodzonych stosunków, a dzięki rękopiom uczciwym zaręczonym przez słowo Francji, Rzym znalazłby w potrzebie konieczne wsparcie nawet z tej strony, z której dziś niebezpieczeństwo zdaje się na nas zagrażać. Taki wypadek, panie margrabio, obudziłby, jesteśmy pewni, żywe uczucie wdzięczności i zadowolenia w całym katolicyzmie; i sądzę że spełnianie moją powinność wzywając pana, abys nie zaniedbywał żadnej zręczności przeniknięcia się treścią niniejszej depeszy w rozmowach z kardynałem Antonellem, a nawet z samym ojcem świętym.

podpisano: Thouvenel.

Margrabia de Lavalette do pana ministra spraw zagranicznych.

Rzym 18 stycznia 1862.

„Panie ministrze, otrzymałem depeszę, którą wasza dostojność uczyniła mi zaszczyt przesłać d. 11 bież. miesiąca. Zaraz nazajutrz znalazłem sposobność rozmówienia się z księdzem kardynałem sekretarzem stanu o warunkach, które w niej były rozwinięte.

Widomo waszej dostojności, że przenikniony wyrazami usłyszanimi z samych ust cesarza, usiłowałem za pierwszym widzeniem się mojem z ojcem świętym, zostać przed nim wiernym i pełnym uszanowania tłumaczem uczuć głębokich żywciości, której powinienem być odnieść mu wyrazy. Nie zostawiając żadnej uludy jego świątobliwości w tem co sięgało się do restauracji przeszłości, nie zapominając o wymaganiach terażniejszości tak ściśle związanej z własnem naszym dobrem, nie omieszkiałem żadnej zręczności do przygotowania stolicy świętej w ogólnych słowach, do układow, które odpowiadałyby naszym najszerszym życzeniom, to jest pogodzenia Rzymu z Włochami. Prócz tego znalazłem w bardzo łaskawem przyjęciu, jakiego doznałem ze strony ojca świętego, prawo odwołania się do ufności jego świątobliwości i do wyzwania z jego strony wyrazów nadziei lub życzeń, do których urzędystwiania rząd naj. cesarza jego mości byłby szczególnie przychylny.

Widomo też w. dostojności, z moich uprzednich raportów, że słuchając mnie z najdobrośliwą uwagą, ojciec św. statecznie kończył temi słowami, które zaledwie osłonił jego odmowę: *Czekajmy wypadków*, i że nierównie wyraźniejszy w swej mowie kardynał sekretarz stanu, oświadczył się przeciw wszelkiemu układowi, pociągającemu za sobą rzeczywiste ustępstwo, choćby najmniejszej części straconych posiadłości.

Byłem więc więcęć zasmucony niż zdziwiony na wszystkie uwagi przemennie przekładane, przenikając się widokami waszej dostojności, ujrzałem, że kardynał sekretarz stanu sądził, iż nie mógł odpowiedzieć, tylko przez najzupełniejszą odmowę.

„Wszelki układ, rzekł mi kardynał Antonelli, jest niemożliwy między stolicą świętą a tymi co ją odarli, przechodzi to władzę i ojca świętego i kolegum kardynałów, ustąpić choćby najmniejszą cząstkę posiadłości kościelnych.”

Zwróciłem uwagę jego dostojności że uchylał zupełnie na stronę zadanie prawne i że po przypomnieniu uprzednich jego oświadczeń, nie mogłem zaiste spodziewać się, że wejdzie w rokowanie na zasadach, od których jak mi zapowiedział nie podobna mu odstąpić. Jedynym celem moim, było sprowadzić go na pole praktyczne czynów, nastąpić rządowi papieskiemu sposobność wyjścia, przy zastrzeżeniu wszystkich swych praw, z tak zgnębionego położenia dla jego dobra i tak zagrażającego pokojowi chrześcijańskiego świata. Cel, który pozwoliłem przeniknąć, bądź ojcu świętemu, bądź księdzu kardynałowi, był ten właśnie do którego dążył cesarz. W tym duchu były spisane pierwsze instrukcje, w tymże duchu ponowił mi je rząd cesarski. Dodałem, że nie mam rozkazu udzielenia ich w tekście kardynałowi sekretarzowi stanu; były one jednak aż nadto zgodne z uczuciami, których tak często bywałem organem, abym nie miał się sądzić upoważnionym do ich udzielenia. I rzeczywiście odczytałem kardynałowi Antonellemu depeszę w. dostojności.

„Znajduję, w tej depeszy, rzekł mi ksiądz Antonelli, wyrażenie pełnej przywiązania względności, której nie przestalesz nam dowodzić. Wszakże nie jest prawdą, aby istniała niezgoda między ojcem św. a Włochami. Jeżeli jego świątobliwość zerwał z gabinetem turyńskim, to z Włochami zachował najlepsze stosunki. Będąc sam Włochem i najpierwszym między Włochami, cierpi ich cierpieniami, patrzy z boleścią na okrutne próby bliższe na kościół włoski.

„Co do wejścia w układy z łupieżcami, nigdy tego nie uczynimy. Widzę się zmuszonym powtórzyć, że wszelka ugoda w tej drodze jest niemożliwa; jakikolwiek byłoby zastrzeżenie, któreśmy ją otoczono, jakikolwiek by zastrzeżenie mowy użyte, w chwili, w której byśmy ugody przyjęli, wszyscy by powiedzieli, że ją uświęcamy. Ojciec święty przed swoim wyniesieniem, równie jak kardynałowie przy swem naznaczeniu, zobowiązują się przysięgą nie ustąpić z posiadłości kościelnych. A więc ojciec św. nie uczyni żadnego ustępstwa tego rodzaju; *conclave* również nie miało by prawa go uczynić; nowy papież podobnie nie byłby mocnym go uczynić a jego następcem po wszystkie wieki nie byłoby też wolno ustąpić.”

Oblicze bardzo spokojne kardynała Antonellogo zapowiadało tem niezłomniejsze postanowienie, że czerpało swą przyczynę bytu w porządku pomysłów, wymykających się z pod rozbiór. Ograniczyłem się zrobieniem uwagi kardynałowi Antonellemu, że świadomość jego oświadczeń wkłada na mnie obowiązek zapytania go, czy mogę je uważać i przesłać rządowi cesarskiemu jako ostateczną odpowiedź stolicy św. — Po chwili namysłu jego dostojność rzekł, że doniesie o tem ojcu świętemu, chociaż jest przekonany, że ten krok był zbytecznym. Głębokie uczucie obowiązku i świętych powinności natchnęło jego świątobliwości uroczyste oświadczenia, które w encyklikach i allokucjach tak często przemawiały do całego katolicyzmu. Kardynał nie miał więc trudności w odgadnięciu odpowiedzi, którą jednak zobowiązał się przesłać mi w dniu jutrzejszym, bądź na piśmie bądź przez jednego ze swych pracowników.

Rzeczywiście odebrałem dziś rano bilet, którego wasza dostojność znalazła przy mniejszem tłumaczeniu. Po wzięciu rozkazu ojca świętego, ksiądz kardynał Antonelli oznajmił mi, że nie ma nic do dodania, nic do ujęcia, że swoich wczorajszych oświadczeń.

Wasza dostoj. streściłeś to zadanie w wyrazach, które powtarzam: „Czy powinniśmy żywić w sobie nadzieję ujrzenia ojca świętego gotowym, zważywszy na wypadki dokonane, do zastanowienia się nad pytaniem, które zapewniłoby nieodzowne warunki godności, bezpieczeństwa i niezależności, koniecznych do spełniania jego władzy.”

Z głębokim smutkiem widzę się zmużonym odpowiedzieć przecząco, ale sądzę, że uchyliłbym mojej powinności zostawiając panu ministrowi nadzieję, której sam niemam.

podpisano Lavalette.

DODATEK DO DEPEZSY 18 stycznia.

Odpis listu kardynała Antonellogo do margrabi de Lavalette.

„Zacny i ukochany margrabio, wywiązując się z obietnicy uczynionej wczoraj, podczas odwiedzin jakimi zaszczyliłeś mnie na Watykanie, poczytuję za obowiązek oznajmić, że nie mam nic ani dodania ani do ujęcia z odpowiedzi, którą musiałem uczynić na wczorajsze oświadczenie waszej dostojności wyrażone w najrzeczniejszych formach.

Korzystam z przyjemnością z tego zdarzenia do ponownienia wyrazów najprawdziwszego i najszerszego poważania, z którym mam zaszczyt zostawać, waszej dostojności, służąc.”

podpisano Antonelli.

Minister spraw zagranicznych do pana Benedetti posła francuzkiego przy dworze w Rzymie.

Paryż 26 listopada 1861 r.

Gdy gabinet turyński postanowił złożyć parlamentowi włoskiemu, chociaż pozostały one w stanie projektu, dokumenta, które przygotował w celu ugody ze stolicą świętą; nie należy do nas sąd o pobudkach tego kroku, wypływających z przywołności politycznych, lub stanu parlamentowego, kierujących nim w tej okoliczności. Nie należy też do mnie wchodzić w szczegółowy rozbiór układu wygotowanego przez p. barona Ricasoli.

Ponieważ ściągające się do tego układu dokumenta udzielił mi panie ministrze w drodze poufnej na żądanie prezesa rady, wiadomo więc jest panu, że rząd cesarski nie sądził, aby powinien był podjąć się wręczenia ich w Rzymie. Rzeczywiście okoliczności nie zdawały się nam być sprzyjającymi do zagajania bezpośrednich rokowań między rządem włoskim i stolicą świętą, gdyż obie strony w ponawianych oświadczeniach oznajmiły, że żadne z nich nie zejdzie z raz obranego stanowiska, a to właśnie umieszca je na drogach wprost siebie przeciwnych. Układ przedstawiony nam nie był tego rodzaju, aby zbliżył drogę; nie mogliśmy, podejmując się skłonić do niego stolicę św. dać nikomu do zrozumienia, iż podzielimy nadzieje układu na mocy projektu rozwiązania, który nosi na sobie cechę zbyt radykalną i bezwzględą na stan umysłowy, aby mógł służyć za osnowę ugody. Najszerzej życzę, aby mające się otworzyć rozprawy w obu izbach turyńskich, nie wychodziły z obrębów, w których tyle ważnych pobudek nakazywały je utrzymać i z których występować by niepowinny, bez oddalenia jeszcze na dalszą metę rozwiązania sprawy rzymskiej. Okoliczność szczególna sprawa, że te uwagi zdają się być na dobie. Margr. de Lavalette w ciągu tygodnia ma udać się do Rzymu; mojem zdaniem byłoby rzeczą pożąłowacą godną, gdyby nowe starcia się, nowe powody pojednania, sprawiły na umyśle ojca świętego wrażenie i niepozwołyły ambasadorowi cesarskiemu na samym wstępie swego posłannictwa, działać w duchu pojednania, tak gwałtownie wymaganego przez dobro Włoch i dobro kościoła. Włochy, ze stanowiska swojego ogólnego w świecie, czyż nie osłabiają same siebie, głośno oznajmując przez usta swych przedstawicieli, że nie mogą znaleźć możliwości stolicy, pomiędzy wielkimi i sławnymi miastami, które posiadają, i że Wenecja jest niezbędnym uzupełnieniem ich ojczyzny! Włochy w swoich obecnych granicach mają zbyt wielkie zadanie do spełnienia, zadanie dostateczne do wślawienia mężów stanu co niemi kierują. Jeżeli, jak tego życzą i spodziewają się najszerzej prawdziwi przyjaciele Włoch, zdolają one odnieść zwycięstwo przez stałość i umiarkowanie nad trudnościami nieodzownymi od każdego politycznego przeobrażenia, wówczas nie minie ich na tej drodze poważanie i ufnosć Europy. Oddane już usługi i nasza stateczna troskliwość o przyszłość Włoch, upoważniają nas do mówienia z otwartem sercem, i nie wątpimy, że bezstronne rady, które rozumieliśmy być naszym obowiązkem przedstawiciele ich rządowi, będą przyjęte z takimże uczuciem zaufania i serdeczności, jakie je natchnęły.”

podpisano: Thouvenel.

Anglja.

London. Gazeta londyńska ogłasza odpis depeszy lorda Russella do lorda Lyons z d. 23 stycznia. Ta długa rozprawa o zasadach międzynarodowego prawa z powodu zajęcia Trentu, kończy się następnie:

„Szczęściem wszelkie niebezpieczeństwo zatargów w tym przedmiocie zostało uchylone. Rząd królowej ma gorącą nadzieję, że podobne niebezpieczeństwa, jeśli się ponowią, będą mogły być odwrócone przez rokowania spokojne, kierowane duchem, jakim tchnąć powinny dwa wielkie braterskie narody, i t. d.”

Russell

Zawalenie portu w Charlestown wywołało powszechne oburzenie w Europie; umieszczona przez *Gazetę Londyńską* depesza lorda Lyons do lorda John Russella z dnia 14 stycznia 1862 r., rzuca niejako światło na ten postępek rządu związkowego. Powtórzmy ją więc w całości.

Lord Lyons do Lorda Russella.

„Milordzie, stosownie do rozkazów waszej dostojności, mówilem zawczasą z panem Seward o zamiarze jego rządu zawalenia przystępu do niektórych portów w Stanach południowych, zatapiając w kanałach statki napelnione kamieniami. P. Seward zwraca uwagę, że było zupełnym błędem domyślać się, że ten plan powzięty został w zamiarze zaskodzenia tym portom na zawsze. Było to po prostu rozporządzenie wojenne, chwilowie przyjęte, dla dopomożenia blokady. Przeszły włosny rząd Stanów zjednoczonych, z marynarką niedostatecznie przygotowaną do tak rozległego działania, przedsięwziął blokować brzegi na przestrzeni obejmującej więcęć niż 3000 mil. Sekretarz marynarki oświadczył, że mógł niedopuszczyć wstępu do wielkich portów przez użycie na to swych okrętów, ale że nie mógł dokazać tego z małemi portami. Skutkiem czego umyślnie pozomykać niektóre małe porty, zatapiając statki w przejściach. Rząd Stanów Zjednoczonych rozkazał uprzątnąć te wszystkie zwały, skoro jednota zostanie przywróconą. Ewto zrozumieć, że to jest obowiązek, który ciąży na rządzie związkowym.

Po skończeniu wojny z Wielko-Brytanią, ten rząd został wezwany o wydobycie statku, który był zatopiony w porcie Savannah; uznał obowiązek swój w tej mierze, a więc okręt wydobyto. Nadto należy uważać, że Stany zjednoczone są dziś wplątane w wojnę z Południem. Nie chciałbym przysiąc, mówił dalej p. Seward, aby, jako w działaniu wojennem, nie służyło prawo zniszczenia na zawsze portów nieprzyjacielskich; ale tak nie było w obecnej okoliczności. Rozkoszanie zatapiałi okręta, w portach, by nie dopuścić wstępu kaprom Stanów zjednoczonych. Po skończeniu wojny, uprzątnienie tych zawałów spowoduje tylko wydatek, rzecz sama z siebie nie będzie trudna.

Nadto, tak jak to już miało miejsce w Port Royal, Stany zjednoczone otworzą lepszy port niż ten, który zamknęły. Zapytałem pana Seward, czy wejście do portu w Charlestown nie zostało świeżo zawalone z rozkazu jego rządu i zrobiłem mu uwagę, że zbudowanie nowego portu oddalonego o 80 lub 40 mil, wcaleby nie pocieszyło wielkiego miasta Charlestown, o zburzeniu jego własnego portu. P. Seward powiedział, że najlepszym dowodem, iż port Charlestownski nie został zupełnie uczyniony niedostępnym; służy to, że mi no okręta zatopione i eskadrę blokującą, jeden statek angielski, ładowny wojenną kontrabandą potrafił wdrzeć się do Charlestown.

Jestem i t. d.

Lord Lyons.

Austria.

Wiedeń 18 stycznia *Gazeta Dunajska* wyraża się następnie o mowie cesarza Napoleona:

„Doznajemy prawdziwego zadowolenia, widząc, że utrwalenie pokoju jest uznane i wymienione jako potrzeba najwyższej wagi, a razem jako czyn istniejący.”

Jeżeli w miejscu mowy odnosząc się do Włoch, jest wzmianka o dwóch względach, których antagonizm niepokoi umysł i sumienia, sądzimy, iż mogliśmy przez to rozumieć antagonizm między zastrzeżeniami traktatu Zurichskiego, ważnego według prawa międzynarodowego, z czynnościami dokonanymi przez Piemont wbrew i w sprzeczności z tymże prawem międzynarodowem. Antagonizm jest bardzo szeroki i obejmuje naturalnie i sprawę rzymską.

Niepodobna zaprzawać, że w mowie cesarskiej panuje potrzeba, którą wszystkie ludy głęboko czują, rozwijania się w pokoju i swobodzie.

Wprawno oko cesarza, silnego i pojętego narodu zaręńskiego, uznało, że żąda takiego rozwoju, objawia się teraz nową siłą w sercu tego narodu.

Dziennik *Wschód i Zachód*, mówiąc o powyższej ocenie, dodaje:

Nasze usłuszne dziennikarstwo znalazło rękopisem pokoju w mowie cesarskiej. Bardzobyśmy pragnęli podzielić to zdanie. Tylko sądzimy, że w obec takich rękopisem pokoju, byłoby na dobie pomyśleć o zmniejszeniu liczby wojska, dla uniknięcia nieustającego niedoboru. Jakżż pożytek mieć będziemy z pokoju, jeśli ponosić trzeba te same wydatki co i podczas wojny?

Wiedeń 1 lutego. *Dziennik Frankfurcki* po zbieciu wieści o przesłaniu przez gabinet austriacki noty, domagającej się rozbrojenia Piemontu, czyni następane uwagi:

„Mimo dochodzące nas zewsząd zapewnienia o pokoju, zdaje się, że Austria byłaby gotową, nawet ceną nowej wojny, do wyjścia z matni, w którą konieczność ją wtrąciła, w utrzymywaniu stałego wojska w Wenecji. Skutkiem wojutrzymania podobnie straciłaby tę prowincję, ale przynajmniej straciłaby ją ze sławą i nie będąc zmuszoną do układu, równie wstrętnego miłości własnej cesarza, jak narodu.”

Cokolwiek bądź, wymagania komisji skarbowej, która ukończyła sprawozdanie do rady cesarstwa, dopominającej się natęrczywie o rzeczywiste zmniejszenie wojska, włoża na rząd obowiązek przedsięwzięcia rychłego postanowienia w sprawach włoskich, i zapewne na tem przekonaniu opierają się pogłoski, które czytamy w otrzymanych przez nas listach, podług których cesarz Franciszek-Józef ma wrócić w marcu do Werony, dla nadania pierwszego popędu zdarzeniom, które rozstrzygną dolę Wenecji i przyszłość polityki austriackiej, w tem co się do Włoch odnosi.

Z drugiej strony znajdujemy w dziennikach paryżkich następną depeszę telegraficzną, z Frankfurtu 29 stycznia, przesłaną do *Agencji Lydowej*:

„Wiadomość o własnoręcznym liście pisanym przez cesarza Franciszka-Józefa do cesarza Napoleona, potwierdza się. List ten ma służyć za osnowę zhlizienia się z Francją. W tem, co się do spraw Włoskich ścięga, Austria żąda od rządu francuzkiego, aby odmówił wszelkiego mieszania do następnego polityki piemontkiej. Austria nie wyjdzie ze swojej obronnej postawy.”

Czytamy w dzienniku *Wschód i Zachód*, że feldcejmistrz Benedek ma przybyć dnia 3 lutego do Wiednia i zabawić około tygodnia w tej stolicy.

Korespondencja *Szarfa* oznajmuje, że wszyscy ministrowie austriacki, umocowani przy dworach niemieckich, zostali wezwani do Wiednia, dla narady, jak Austria zachować się powinna w sprawie niemieckiej.

*Wschodnio-niemiecki poczt* donosi, że pan Scherzenlechner, radca przy osobie arcy-księcia Maksymiljana, którego ten książę zwykle używa w osobistych swoich poselstwach, odpłynął do Meksyku. Prócz tego księgarze wiedeńscy otrzymali rozkaz przesłania do Triestu, dla arcy-księcia wszelkich dzieł pisanych o Meksyku.

Prusy.

Berlin 31 stycznia. *Gazeta* bankowa donosi, że Dr. Blau, konsul pruski w Trebizondzie ma otrzymać urząd generalnego konsula w Hercegowinie i Bośni, gdzie dotąd nie było pruskiej dyplomatycznej osobnej posady.

Doszły tu, z Hong-Kong, d. 15 grudnia następane wiadomości.

Okręt pruski *Arcona* popłynął do Bankok. Oznajmują z Japonji, że w Yokuhama miał miejsce wielki pożar, który zniszczył całe niemal miasto, osiadłe przez krajowców część zamieszkała przez cudzoziemców nie uległa tej klęsce.

Berlin 1 lutego. Dzienniki szczecińskie otrzymały wiadomość, że umowa pocztowa między Rosją i Prusami, tyżącą się biegu statków parowych, między Szczecinem i Petersburgiem, została rozwiązana i że w przyszłym lecie parostatki pocztowe nie będą już pływały między temi dwoma miastami.

Czytamy w *Gazecie Krzyżowej*:

Pewny książę, wyznania greckiego, kupił w Westfalji dobra, do których przywiązane było prawo *kollacji* parafialnego ewangelickiego zboru. Wyniknęło zapytanie czy dzisiejszy dziedzic, może lub nie, używać tego prawa, tak jakby go mógł używać dziedzic katolicki, posiadający w swych dobrach zbor protestancki. W podobnym razie dziedzic katolicki ma prawo przedstawiać gminie protestanckiej trzech kandydatów, na miejsce pastora, gmina jednego z nich wybiera, a wówczas kollator przedstawia go na potwierdzenie rządu.

Sprawę wytoczono przed ministrami wyznań i przed najwyższą radą ewangelickiego obrządku; w obu tych urzędach przegrał wspomniany dziedzic obrządku greckiego, na tej zasadzie, że kollator wyznania greckiego, znajduje się w zupełnie innem położeniu względem wyznania ewangelickiego, od tego w jakim znajdowałby się kollator wyznania katolickiego. Kollatorom bowiem katolickim prawo publiczne pruskie zapewnia wykonywanie praw kollatorskich, na zasadzie traktatu westfalskiego, który zapewnił w Niemczech równość objga wyznań: katolickiego i ewangelickiego i zapewnił katolikom prawo *kollacji* do kościołów protestanckich. Tymczasem niema żadnej wzmianki w tym traktacie o członkach wyznania greckiego. Minister więc i najwyższa rada uchwaliła, że prawa kollatorskie wyżej wspomnianego księcia zostaną w zawieszeniu, że wykonywać je będzie rada najwyższa wyznania ewangelickiego, aż dopóki toż prawo *kollacji* nie wróci do rąk protestanckich lub katolickich.

Berlin 1-go lutego. Izba panów zagłosowała dzisiaj, bez rozpraw i jednomyślnie, 47 artykułów projektu do prawa, zmieniającego ustawę 3 września 1814 r. o popisie wojskowym.

P. Bockum-Dollfs i jego towarzysze wnieśli na izbę poselską przedstawienie rozmaitych popraw w projekcie do prawa, przez rząd podanym a tyżącym się reorganizacji wysokiej izby obrachunkowej. Mianowicie żądają, aby obidwie izby wyznaczały co trzy lata komisję z dwunastu członków, którzyby rozstrząsała roczne rachunki.

Gazeta Pruska pisze:

Minister von Auerswald, który już był zupełnie wyleczony ze swęj choroby, nagle wczoraj wieczorem odpadł. Chociaż w tej chwili p. Auerswald ma się znowu lepiej, koniecznie jest jednak, aby nie opuszczał łóżka i zachował najzupełniejszy spoczynek.

DEPEZSE TELEGRAFICZNE.

LONDYN, sobota 1-go lutego. Zakład Reutersa udziela następane wiadomości z New-Jorku, z d. 17-go stycznia:

Kongres potwierdził mianowanie na ministra wojny pana Staunton. To mianowanie jest bardzo popularne.

Kongres uchwalił prawo taksy rocznej, która łącznie z poborem taryfowym, dostarczy dochód 150 miljonów dolarów. Zabrnił też handlu przez statki amerykańskie kooliasami chińskimi (wyrobnikami zajmującymi się na dłuższe lub krótsze lata).

Dziennik *Cincinnati-Times* oznajmuje, że p. Cobden pisał do generała Scott i wyraził swoje zdanie, że jeżeli rokosz nie będzie przytłumiony w miesiącu kwietniu, Anglja znajdzie się zmuszoną przez nęlaganie ludowe i przez wzgląd na potrzeby rękodzielne otworzyć porty południowe.

Rząd meksykański przyjął usługi generała Comonfort i oświadczył powszechną amnestją stronnictwu katolickiemu.

Kongres uchwalił sześć milionów dolarów na uzupełnienie warowni już rozpoczętych i wzniesienie nowych. Miljon pięćdziesiąt tysięcy dolarów przeznaczono na przyprawienie do obronnego stanu newyorkskiego portu.

LONDYN, sobota 1-go lutego. Zakład Reutersa udziela następane wiadomości z New-Yorku z dnia 21 stycznia, przesłane przez telegraf do Cap-Race.

Z urzędowego sprawozdania okazuje się, że w Kentucky oderwały natarli na związkowych w Sommer-set. Po ząartej bitwie, generał Zollicoffer poległ. Oderwany cofnęli się, związkowi zajęli ich stanowiska, zabrawszy działa i zapasy żywności.

Więść rozbiegła się, że oderwany ustąpili z Manasas i że wojsko związkowe jeszcze nie pomknęło się naprzód pod Columbus.

BERN, sobota 1 lutego. Rada związkowa, odpowiadając na ostatnią notę francuzką, względem doliny Dappes, nie przestaje twierdzić, że posiadłości związkowe zostały zgwałcone: dowodzi, że rząd francuzki nakazał to zgwałcenie i że wbrew należycie uzasadnionemu wymaganiu rządu związkowego, to pogwałcenie utrzymano w swęj zasadzie.

Rada związkowa protestuje przeciw podobnemu postępowaniu, przez które udziałność Szwajcarii została zapoznaną i statu quo zmienione, ze szkoda konfederacji helweckiej.

LONDYN, niedziela 2 lutego. Zakład Reutersa udziela następane wiadomości z Buenos-Ayres, z dnia 30 grudnia.

Ponieważ wszystkie prowincje oświadczyły się za Buenos-Ayres, datychmiast więc generał Mitre zwołał kongres dla wyboru prezydenta.

Rzecz jest pewna, że generał Mitre zostanie wybrany. Urquiza zmuszony był rozbroić swoje drużyny, eskadra jego została schwyta. Przewaga Buenos-Ayres jest już dziś niewątpliwa. Wyjazd Urquiza do Europy bardzo prawdopodobny.

WIEDEN, poniedziałek 3 lutego wieczorem. Dzi-



